W NOWEJ HUCIE

Hutnik – Odra Opole 0:0

# Do I ligi już tylko krok...

W pierwszym meczu o wejście do ekstraklasy piłkarskiej, który odbył się 1 sierpnia w Opolu, Hutnik Nowa Huta zremisował z Odrą Opole 0:0. Spotkanie miało bardzo interesujący przebieg i ze względu na wysoką stawkę meczu zgromadziło sporo widzów. Obie drużyny walczyły bardzo ambitnie. Hutnicy prowadzili otwartą grę. Najlepszymi zawodnikami na boisku okazali się: bramkarz Hutnika **Drewniak**, który zebrał wiele oklasków oraz stoper **Bielewicz.** Hutnik wystąpił w składzie: **Drewniak, Stępkowski, Bielewicz, Krzyżanowski, Płaszewski, Ząbek, Sacher** (od 82 min. **Kruszec), Szewczyk, Sroka** (od 58 min. **Kowalczyk), Ankus, Konieczny.**

Sędziował p. **Stec** z Lublina. Jak z tego widać piłkarze Hutnika wypełnili w Opolu swój plan minimum. Wywieźli jeden punkt i są w dogodnej sytuacji, ponieważ za tydzień podejmują Odrę Opole u siebie. Miejmy nadzieję, że nie zawiodą w tym decydującym spotkaniu. (RD)

## Na Stadionie Hutnika 8 sierpnia drugi mecz z Odrą Opole

**Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem przez kibiców drugi mecz decydujący o wejściu naszych piłkarzy do I Ligi, odbędzie się w środę 8 sierpnia na stadionie własnym KS Hutnik na Suchych Stawach, o godzinie 16.30. Zapraszamy szerokie rzesze zwolenników piłki nożnej na te atrakcyjne zawody obiecujące wiele emocji. Prosimy o gorący doping! I Liga już — tuż, tuż.** (jd)

W Wydziale Przerobu Żużla

# Prymat na długi dystans

Wydział Przerobu Żużla leży na samych kresach naszego kombinatu. Na dojazd do niego z dyrekcji huty, potrzeba ładnych paru chwil, mniej więcej tyle, aby z Dworca Głównego w Krakowie wydostać się pociągiem z granic powiatu krakowskiego.

I tak w poszukiwaniu ludzi dobrej roboty, trafiliśmy do Oddziału Żużla Płynnego, będącego częścią tego wydziału, który przerabia żużel płynny dostarczany z bieżącej produkcji pieców, na żużel granulowany i żużel spieniony.

Przy granulacji pracuje brygada **Stanisława Przeniosły,** która we współzawodnictwie międzyzmianowym wśród brygad granulacji żużlu, od dziewięciu miesięcy zajmuje bez przerwy pierwsze miejsce.

Przedstawmy przeto ludzi z tej brygady: **Witold Niestój, Józef Kucia, Stanisław Ożóg, Wojciech Plata, Edmund Nowak** i **Tadeusz Nowak** to operatorzy. **Jerzy Jachna** spełnia funkcję wagonowego, **Walenty Mars** — IV aparatowego. **Władysław Dobrek, Władysław Dudzik** i **Józef Kurczyna** — to suwnicowi. Razem z nimi pracują pracownicy ekspedycji — **Stanisław Czekaj** — st. rozdzielczy produkcji i **Adela Rodak** — ewident, a także brygada utrzymania ruchu: **Sta-**

*(Dalszy ciąg na str. 3)*

### PUCHAR WOJEWÓDZKI OHP

**Podajemy wyniki rozegranych ćwierćfinałowych zawodów piłkarskich Pucharu Wojewódzkiego OHP. 141 OHP Nowa Huta: OHP Cichawa 3:0. OHP Kraków: OHP Sucha Beskidzka 4:1. OHP Chrzanów: OHP Żywiec 2:1. OHP Oświęcim: OHP Zakopane 3:1. OHP Krynica awansowała do półfinału bez gry.**

Łącznie w turnieju brało do tej pory udział 10 zespołów, reprezentujących OHP województwa krakowskiego. Dalsze wyniki podamy później. (jd)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 31 (868) 4. VIII. – 10. VIII. 1973 Cena 50 gr

### KAJAKARZE ZAPRASZAJĄ...

- **na spływ „Trzech zapór" rzeką Solą organizowany w dniu 11 i 12 sierpnia br.**
- **Ogólnopolski Spływ Hutników na Nidzie organizowany w dniach 17—19 sierpnia.**

**Zgłoszenia, wypożyczanie sprzętu — w lokalu Klubu KTW Wiking, os. Stalowe 16, DMH, poniedziałki i czwartki od godz. 16 do 18.** (g)

Dodatkowo wygospodarowana wartość wyrobów wynosi prawie 35 mln złotych

# W lipcu uzyskaliśmy dobre wyniki produkcyjne

**A więc nie powtórzyła się historia z ub. miesiąca i nie doszło do powtórnego załamania się planu huty. Mimo ogromnych trudności wynikających z absencji urlopowej (pisałem o tym szeroko w poprzednim numerze), z upalnej, letniej aury, załoga naszej huty wywiązała się z planowych zadań na medal.**

Wykonała plan miesięczny lipca z nadwyżką. **A dodam, że był to plan trudny i napięty. Osiągnięta wartość produkcji wyniosła 2 miliardy 338 milionów złotych, a więc wielkość niemal rekordową. Plan lipca wykonany został w 101.5 proc. Wygospodarowana w tym czasie nadwyżka wyniosła ok. 34.3 mln złotych.**

A jakie są wyniki od początku roku? Okazuje się, że niedobór z czerwca został prawie całkowicie zlikwidowany. Plan za 7 miesięcy br. wykonany jest w 101.0 proc. Dodatkowo wypracowana nadwyżka sięga kwoty ok. 157.7 mln złotych.

Postawię teraz pytanie, czy rezultaty te mogą nas zadowolić i usatysfakcjonować? Zadania były ciężkie, a na drodze piętrzyły się ogromne trudności. Patrząc z tego punktu widzenia, rezultaty są dobre, pomyślne. Biorąc jednak pod uwagę potrzeby wynikające z ekonomicznych zadań huty, uwzględniając zadeklarowane przez hutników zobowiązania stanowiące wkład do „banku 30 miliardów", trzeba stwierdzić, że nie osiągnęliśmy — jak dotąd — wytkniętych celów.

Potrzebna jest zatem nadal wielka mobilizacja całej załogi. Potrzebne jest zespolenie wysiłków i równanie do najlepszych załóg. I wreszcie, nie może się obejść bez maksymalnej troski o gospodarną, oszczędną pracę na każdym stanowisku w HiL.

Które wydziały huty spisały się w lipcu najlepiej? Nie udało mi się rozmawiać na ten temat z dyrektorem produkcji inż. **Franciszkiem Wójcikiem,** był bowiem w hucie nieobecny. Nie dysponuję zatem jego komentarzem, który byłby najbardziej miarodajny. Kilka jednak własnych uwag o wynikach produkcyjnych poszczególnych wydziałów.

Bardzo dobrze i rytmicznie pracowała w lipcu załoga Aglomerowni. Dostarczyła ponad plan ok. 25.000 ton spieku. Od początku roku nadwyżka tej załogi wynosi już ponad 209.000 ton aglomeratu.

Nie zawiedli wielkopiecownicy. Wykonali plan miesięczny, dali dodatkowo 3.500 ton surówki. Nadwyżka uzyskana od początku roku wynosi 52.800 ton.

Plan miesięczny w dziedzinie produkcji stali ogółem został wykonany, uzyskaliśmy nadwyżkę ok. 3.000 ton. Największy udział w ponadplanowej produkcji posiada załoga pieca tandem. Nadwyżek dostarczyli też stalownicy z Konwertorowej. Natomiast załoga Stalowni Martenow-

*(Dalszy ciąg na str. 2)*

# Pozdrowienia z kolonii letnich

W kilku ośrodkach na terenie całego kraju, wypoczywają dzieci pracowników HiL. Niektóre mają szczególnie atrakcyjne wakacje, wyjechały bowiem na wypoczynek zagranicę, do Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

M. in. wypoczywają nasze dzieci w ośrodku zaprzyjaźnionej Huty Koszyce, w miejscowości Rybna na terenie Słowacji. Kolonię tę odwiedzili ostatnio: I sekretarz KF PZPR tow. **Józef Nowotny,** przewodniczący RZK tow. **Antoni Dałkowski** i zast. prezesa RZK tow. **Edward Kotuła.** Wizytacja wypadła pomyślnie. Trzeba jednak poinformować, że dwójka dzieci — tak bywa — przyjechała z Polski z chorobą: są one na leczeniu w szpitalu z powodu „świnki". Reszta dzieci jest zdrowa, wypoczywa znakomicie. Koloniści korzystają z autobusu wypożyczonego im przez Hutę Koszyce, urządzają wiele atrakcyjnych wycieczek.

W dniu odwiedzin, na kolonii w Rybnej odbywała się zabawa taneczna. Kierownikiem polskiej grupy jest tutaj tow. **Stanisław Wawak.**

1 sierpnia poseł tow. **Kazimierz Kuraś** i towarzysze **Dałkowski** i **Kotuła** wizytowali kolonię HiL w Nysie. Mieści się ona w starym, zabytkowym budynku. Dzieci mają do dyspozycji basen kąpielowy, stadion, boiska sportowe i ładny park. Wszyscy koloniści są zdrowi. Na pochwałę zasługuje bardzo dobrze zorganizowana kuchnia.

*(Dokończenie na str. 2)*

# 5.000 zbiorników wykonała załoga „Montinu"

W roku 1954 z polowego warsztatu prefabrykacyjnego powstał w rejonie Zakładu Koksochemicznego HiL, Zakład Prefabrykacji Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Montin".

Wobec ogromnego zapotrzebowania budownictwa przemysłowego na różnego rodzaju zbiorniki, w przedsiębiorstwie tym podjęto szkolenie załogi i uzupełnianie urządzeń koniecznych do produkcji stalowych zbiorników. Po otrzymaniu uprawnień z Urzędu Dozoru Technicznego ruszyła robota.

Nie minęło wiele lat od jej podjęcia i oto już mały jubileusz produkcyjny. Załoga zakładu zameldowała ostatnio o wyprodukowaniu 5-tysięcznego zbiornika. Należy podkreślić, że liczne zbiorniki ze znakiem „firmowym" Montinu są zainstalowane właśnie na terenie naszej huty. Zakład Prefabrykacji „Montinu" dostarcza tego rodzaju zbiorniki dla potrzeb inwestycyjnych w całym kraju, a także na eksport. Jubileuszowy zbiornik wykonała brygada **Piotra Wilkońskiego.**

Gratulujemy serdecznie sukcesu i życzymy dalszych! (jd)

OPINIE ● OPINIE ● OPINIE ● OPINIE ● OPINIE ● OPINIE ● OPINIE

# Półmetek – pierwsze wnioski

*O rozmowach partyjnych wymieniamy dziś opinie z towarzyszem JÓZEFEM ZDRADZISZEM, przewodniczącym Komisji Organizacyjnej KF PZPR.*

— *Co chcielibyście nam powiedzieć na ich temat, jakimi uwagami się podzielić?*

— Może na początek,

**TROCHĘ STATYSTYKI...**

W tym roku obejmujemy rozmowami 50 proc. stanu osobowego organizacji. Jednym słowem wytypowano do rozmów ok. 4 tysięcy członków i kandydatów partii. Dla lepszego zorientowania, podałbym niektóre dane mogące interesować z uwagi na strukturę grup rozmówców.

Otóż w dotychczasowych rozmowach wzięło udział 119 kandydatów partii. Robotnicy stanowili 40 proc. Rozmowy objęły ok. 500 przedstawicieli średniego dozoru technicznego. Natomiast członkowie partii pełniący funkcje w ZMS, reprezentowali 104-osobową grupę. Rozmawiano także z 112 towarzyszami z rad zakładowych i oddziałowych oraz z 40 z rad robotniczych.

— *Mamy już za sobą lipiec. W jakim procencie organizacje przeprowadziły rozmowy?*

— W tej chwili przekraczamy półmetek, rozmowy odbyły się już bowiem z ponad 2000 towarzyszy.

— *Charakterystyczne cechy tegorocznych rozmów?*

— Sądzę, że jedna się przede wszystkim rzuca w oczy, to

**ROZPIĘTOŚĆ PROBLEMATYKI**

W obecnych rozmowach jest ona naprawdę imponująca, szeroka. Mówi się o doskonaleniu pracy ogniw partyjnych, jak i organizacji związkowej i młodzieżowej. Coraz powszechniejsze są uwagi, że **szkolenie to nie tylko dbałość o atrakcyjną formę, ale — i to przede wszystkim — o treść.**

Interesujące jest także i to, że tam, gdzie występują braki w obsadzie załóg, gdzie notuje się dużą płynność kadr zgłaszane są rzetelne, przemyślane propozycje, jak tę sytuację poprawić. Mam na myśli wnioski w zakresie stosowania postępu technicznego, zmiany w organizacji pracy itd.

— *Czy nie przesadzimy mówiąc, że rozmowy partyjne stanowią znakomitą lekcję gospodarskiej dyskusji...*

— Jeżeli mówi się — i to konkretnie — o doskonaleniu polityki kadrowej, właściwym doborze ludzi, o żywych kontaktach pracowników społecznych z załogą, o szybkim reagowaniu na słuszne wnioski i postulaty, to jest to jak najbardziej gospodarska dyskusja.

Ktoś powie, że wiele zgłaszanych spraw, np. podnoszenie rangi podstawowego ogniwa jakim jest grupa partyjna, to nie są sprawy ani nowe, ani odkrywcze. Zgoda. Ale tak długo, jak długo coś nie jest zaszczepione w praktykę, należy powracać do tematu.

Mówi się np.: **w gospodarce materiałowej ważne są nie tylko te zasadnicze przedsięwzięcia, wielomilionowe, ale i te najdrobniejsze, których suma daje również milionowe efekty.**

**INICJATYWA SZEREGOWYCH PRACOWNIKÓW**

Powinniśmy w większej mierze korzystać z inicjatywy szeregowych pracowników, ta sprawa wydaje mi się być dziś szczególnie aktualna. To jest właśnie postulat wobec dozoru. Dbać o to, żeby każda, nawet najdrobniejsza inicjatywa nie uległa zaprzepaszczeniu.

— *Jakie jeszcze cechy tegorocznych rozmów zwróciły uwagę towarzysza?*

— Duża ich szczerość. Poza tym: **zespoły rozmawiające nie poprzestają na odbieraniu i rejestrowaniu problemów, lecz czynnie uczestniczą w ich wyjaśnianiu i wspólnym kształtowaniu ocen, opinii.**

Wyraziłem szereg opinii, sądzę, że dyskusyjnych. Są one „myślami nieuczesanymi". Rozmowy trwają. I jak powiedziałem, minęliśmy dopiero ich półmetek...

**Rozmawiał: RW**

## Spotkanie z Egzekutywą KZ Wydziału Przerobu Żużla

# Model gazety i wpływ działacza na jej kształtowanie

Winniśmy dużą wdzięczczność towarzyszom z egzekutywy w Wydziale Przerobu Żużla. Wzbogacili nas o konkretną wiedzę z zakresu spraw swego frontu pracy, na który, trzeba to przyznać, nie często zaglądamy. Dzielimy swą energię na wielkie i podstawowe wydziały huty, w pierwszym rzędzie.

Spotkanie zespołu z egzekutywą było dla nas bardzo owocne, opinia towarzyszy zobowiązująca. Zespół redakcyjny „Głosu" przedstawił również swoje sprawy. W sumie, rozmawialiśmy o tym, jak trafniej kształtować opinię i uczyć się z opinii przez nas wszystkich formowanej niezbędnych cech obywatelskich, tak potrzebnej dziś inicjatywy, czynnego, a nie werbalnego przeobrażania rzeczywistości, stawiania czoła sprawom trudnym, które...

Towarzysze z Przerobu Żużla sygnalizowali nam swe „trudne sprawy", mówili: jakiej pomocy oczekują od dziennikarzy, od „Głosu".

Niezależnie od meritum samych spraw (wagony, brak osób do pełnej obsady itd., itp.), chcemy wyrazić przekonanie, że wzbogaciliśmy się w efekcie spotkania, przynajmniej... o jednego wytrwałego współpracownika, który powie nam, zasugeruje, wesprze informacją czy notatką **gdy trzeba będzie pomóc dobrze pracującym**, tym, którzy — jak to mówimy — ciągną poziom ogółu do „ponad przeciętnej".

— *Ostatnio „Głos" jest ciekawszy, więcej bierze z życia...*

Uzupełnilibyśmy wypowiedź towarzysza z Wydziału Przerobu Żużla: fakt, że „głębiej czerpie", to nie jest tylko nasza zasługa, możliwości kadrowych i innych, to także sprzyjający klimat ogólny, wytworzony przez nas wszystkich i przez partię. Podstawą jego jest to, że można chcieć, i można „więcej i lepiej zrobić". Że wszystko zależy od — powiedzmy prozaicznie: dodatkowej produkcji. Tylko ona może dać środki, na przezwyciężenie — patrząc szerzej — także i podstawowych trudności wydziału.

Istota sprawy polega jednak na tym, żeby wszyscy dookoła *„chcieli chcieć"*, a nie tylko grupki lub jednostki wychylające się „ponad przeciętność".

Inny dyskutant z wydziału powiedział nam, że „Głos" — a właściwie bardzo to trafnie uświadomił: — *Spełnia tę wielką rolę, że pozwala spojrzeć na hutę jako całość. Gdyby nie gazeta* — wynikało z tej wypowiedzi — *o wiele trudniej byłoby zrozumieć swoją pozycję na mapie całości, miejsce własnych spraw. A tak, czytając gazetę, można sobie lepiej wyrobić zdanie, co się dzieje u sąsiadów, wyżej, jakie to są te wspólne sprawy, które łączą w jeden rytm wysiłek wszystkich.*

Zabierający na spotkaniu głos, trafił więc w sedno: istotna jest integrująca, wiążąca środowisko rola gazety.

Sądzimy, że zyskaliśmy w działaczach z Przerobu Żużla życzliwych i krytycznych przyjaciół. Że świadomość tego, ma swoje znaczenie wszędzie tam, gdzie trzeba podjąć i egzekwować nowe zadania. Bo przecież nic nie stoi w miejscu, i to co było dobre wczoraj, dziś... ma tylko wtedy sens, gdy pomaga nam robić następny krok, ku trudniejszym celom.

Spotkanie z egzekutywą, której obradom przewodniczył I sekretarz KZ tow. **Wł. Migała**, uważamy za dobry wkład w tworzenie **bardziej ofensywnego modelu naszego pisma.**

**ROMAN WOLSKI**

Życie Partii

# Aktualne problemy dzielnicy

W ub. m. obradowała egzekutywa KD PZPR w Nowej Hucie. Tematem posiedzenia była analiza wyników gospodarczych i zjawisk społecznych w nowohuckich zakładach pracy za okres I półrocza 1973 r.

Omówienia dokonał tow. **Janusz Szczurek** — sekretarz KD PZPR. Stwierdził on m. in., że średnie zaawansowanie inwestycji na dzień 30 czerwca dalece odbiegało od prawideł polityki inwestycyjnej i jej realizacji. Nie przekazano do użytku w planowanym terminie szkoły podstawowej w os. Kościuszkowskim. Dopiero w czerwcu przekazano ważną inwestycję — kombinat pralniczy.

**W budownictwie, zadań przypadających na okres I półrocza nie wykonał Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego. Stosunkowo niskie zaawansowanie planu rocznego wykazuje Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych nr 2. Z dużym niepokojem należy odnotować zjawisko tendencji wzrostowej absencji nieusprawiedliwionej wśród załóg budowlanych. Zwiększeniu uległ również stan zachorowalności, tak samo jak ilość wypadków przy pracy. Smutny prymat w tym zakresie dzierży Przedsiębiorstwo Zmechan. Robót Inżynieryjnych (wzrost o 30 proc. w stos. do analogicznego okresu ub. r.). Dzięki jednak zmniejszeniu się wskaźnika ciężkości wypadków przy pracy, bezwzględna liczba utraconych z tego tytułu roboczych dni nieznacznie odbiega od stanu odnotowanego w I półroczu ub. r. Do przedsiębiorstw, które ten stan dalece przekraczają, należą PZRI i KPRI nr 2. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w przemyśle.**

Wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa przemysłowe wykonały swoje zadania w wysokości 101,9 proc., przy czym najkorzystniejsze wyniki osiągnęły Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe. Nie zanotowano natomiast żadnego wzrostu społecznej wydajności pracy w grupie pracowników ogółem, a osiągnięty wzrost w grupie pracowników produkcji podstawowej o 1,7 proc. dowodzi, iż w parze ze wzrostem średnich płac nie szedł wzrost społecznej wydajności pracy.

Uległa obniżeniu ilość godzin z tytułu absencji nieusprawiedliwionej. Spadek chorób zaznaczył się jedynie w KZBiŻ i Zakładach Przemysłu Tytoniowego. W pozostałych zakładach nadal nie jest pod tym względem najlepiej. Natomiast pocieszającym objawem jest spadek ilości wypadków przy pracy w przemyśle.

Wszystkie przedsiębiorstwa transportowe wykonały swoje zadania. Natomiast pogorszyła się znacznie dyscyplina pracy, w Nowohuckim Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa. Wzrasta również liczba wypadków przy pracy. Podobnie wygląda sprawa w pionie drobnej wytwórczości i spółdzielczości pracy, oraz obrocie towarowym.

**W dyskusji zabierali głos przedstawiciele nowohuckich zakładów pracy, starając się wytłumaczyć zaistniałe nieprawidłowości. Niezależnie jednak od istnienia przyczyn obiektywnych, należałoby wzmóc społeczną kontrolę zwłaszcza w zakresie przestrzegania dyscypliny i BHP. Przedstawiciele przedsiębiorstw zobowiązali się podjąć niezbędne kroki celem poprawy sytuacji.**

Zabierając głos w dyskusji **Edward Strzeboński** — przewodniczący Prezydium DRN Nowa Huta — zwrócił uwagę na przejawy nieprawidłowości, występujące w niektórych zakładach pracy i stwierdził, że władze dzielnicy są żywotnie zainteresowane w poprawie tego stanu rzeczy. W związku z tym prowadzone były rozmowy z jednostkami nadrzędnymi słabo pracujących przedsiębiorstw przy współudziale zainteresowanych dyrekcji.

**RYSZARD DZIESZYŃSKI**

## Nowości beletrystyki

**Cezary Leżeński — „Partyzancka ofensywa nad Wisłą"** — Książka poświęcona wielkiemu wydarzeniu, które zadecydowało o zwycięstwie wojsk radzieckich — ofensywie lipcowej 1944 roku. Wtedy właśnie Armia Radziecką wsparta działaniami polskich organizacji podziemnych: BCH, AL, AK uzyskała decydującą przewagę nad Niemcami.

Wyd. Lubelskie, cena 8 zł.

### KOMUNIKAT MPK

**W związku z przebudową węzła komunikacyjnego Dworzec Główny — Dyrekcja MPK powtórnie zawiadamia, że:**

**Bilety miesięczne wydane na linię 4, ważne są na zastępczej trasie tej linii — przez Dąbie oraz na nowo utworzonej linii 24 na przysługującej trasie. Bilety miesięczne na linię 2, 10, 11, 12, ważne są na wszystkich liniach biegnących przez ul. Grzegórzecką, na przysługującej trasie. Bilety miesięczne na linię 17, ważne są na liniach 4, 12 i 18 na przysługującej trasie.**

**Ponadto przypomina się, że: bilety jednoprzejazdowe wykupione w kioskach „Ruchu" jak i punktach kontrolnych MPK, posiadają znormalizowane wymiary tj. 6,5 cm długości i 3,5 cm szerokości. W związku ze spotykanym zjawiskiem obcinania biletów jednoprzejazdowych przez pasażerów, przestrzega się, iż bilety nie posiadające w/w wymiarów, uznane będą przez organa kontrolne MPK za nieważne.**

# W lipcu — dobre wyniki produkcyjne

*(Dokończenie ze str. 1)*

skiej planu nie wykonała. Dodatkowa produkcja liczona od początku roku wynosi ok. 16.700 ton stali.

Przekraczanie planu kęsów wyniosło 2.500 ton (od początku roku 36.800 ton), slabów — 7.300 ton (od początku roku 34.500 ton), blachy gorąco walcowanej — 2.700 ton (od początku roku — 36.400 ton), taśmy — 4.000 ton (od początku roku — 21.900 ton), profili drobnych — 2.000 ton (od początku roku — 13.300 ton), walcówki — 1.000 ton (od początku roku — 10.200 ton), blachy zimno walcowanej czarnej — 1.700 ton (od początku roku — 12.800 ton), blachy ocynkowanej 360 ton (od początku roku — 1.850 ton), blachy ocynowanej ogniowo — 17 ton (od początku roku — 226 ton (i blachy ocynowanej elektrolitycznie — 435 ton (od początku roku — 1.560 ton).

**Szczególnie dobrze i rytmicznie pracowały w lipcu dwie załogi, które należy pochwalić:** Wydziału Rur Zgrzewanych i Walcowni Profili Giętych w Bochni. Dodatkowa produkcja rur wyniosła 431 km (od początku roku 2.960 km), a profili giętych 800 ton (od początku roku — 1.260 ton).

Za wyniki te serdecznie dziękuje załodze huty kierownictwo i życzy dalszych, pomyślnych rezultatów pracy!

**JERZY DANEK**

### POZDROWIENIA Z KOLONII

*(Dokończenie ze str. 1)*

W dniu odwiedzin, koloniści wyjechali do Opola kibicować piłkarzom Hutnika walczącym na tamtejszym boisku o I ligę.

Z polecenia Rady Zakładowej HiL wizytował też ostatnio kolonię w Świnoujściu, tow. **Stanisław Wolak.** Zastał wszystko w porządku. Dzieci wypoczywają, kąpią się w morzu, opalają. Mają bardzo smaczne i obfite wyżywienie. Są zdrowe. Jedyny mankament stanowi tutaj niedostatek sprzętu sportowego (za to z niewiadomych powodów kolonię zaopatrzył ktoś znakomicie w... łuki. Ponieważ o wypadek tak łatwo, łuki leżą więc nieużywane w magazynie. Piłek natomiast brak).

Wszystkie dzieci pozdrawiają swych rodziców i dziękują hucie za umożliwienie im dobrego wypoczynku na koloniach.

**JERZY DANEK**

Rozmowy partyjne w HiL

# KONFRONTACJE POSTAW

W okresie urlopowym, przy zwiększonych trudnościach kadrowych, rozmowy partyjne przeprowadza się w chwilach mniejszego napięcia produkcyjnego, w czasie wygospodarowanym. Sposób i charakter rozmów jest zindywidualizowany, zależnie od specyfiki wydziału i występujących tu problemów społeczno-gospodarczych.

Na gorący moment trafiłam w Walcowniach Wstępnych. Jeden z członków zespołu, długoletni działacz partyjny — **Sylwester Materna** opuszcza na chwilę pokój Komitetu Zakładowego. ...muszę wszystko sam dopatrzeć. Wrócę za chwilę, gdy będę wolniejszy.

Nadrzędnym zadaniem jest oczywiście produkcja i związany z nią cały wachlarz problemów ludzkich. One są też najczęściej głównym tematem dyskusji w tegorocznych partyjnych spotkaniach.

### Jak zaradzić fluktuacji?

Aktualnie w P-60 brakuje około 60 osób. Powodem są odejścia pracowników, absencja, urlopy. W takiej sytuacji praca staje się nerwowa... Trzeba zachować spokój, rozwagę. Decyzje o podmianach i inne organizacyjne ustalenia muszą tu być szczególnie wyważone. Ludzie

*(Dalszy ciąg na str. 3)*

**Wszystkim, którzy w taki wspaniały sposób potrafili okazać mi dużo serca i pomocy w najcięższych dla mnie dniach po stracie męża**

**JÓZEFA KOSTRZEBY**

**składam gorące podziękowania**

**HALSZKA KOSTRZEBA**

**Z ćwiczeń ZOS na terenie huty. Gaszenie „płonącego" zbiornika.**
**Fot. J. ROŚKIEWICZ**

# KRONIKA ZBoWiD HiL

W ub. tygodniu gościliśmy w Klubie pierwszą wycieczkę ze Stanów Zjednoczonych AP. W dniu 28 lipca br .10-osobowa delegacja naukowców reprezentująca ACUILS — Zrzeszenie Uniwersytetów i Kollegeów do Studiowania spraw Międzynarodowych i Kulturalnych pod przew. dr Ivana VOLGYES zwiedziła z dużym zainteresowaniem Muzeum Czynu Zbrojnego.

Niecodzienna uroczystość odbyła się w Klubie ZBoWiD w dniu 28 lipca br. Na zakończenie III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży — Krakowski Związek Bokserski zorganizował SPOTKANIE TRZECH POKOLEŃ działaczy bokserskich z terenu całej Polski z udziałem wiceprzew. Zarz. Gł. Zw. Boks. prez. Zdzisława MRÓWCZYŃSKIEGO i wiceprzewodniczącego d/s sędziowskich ZG ppłk. Adama ĆWIKLIŃSKIEGO. Nestor bokserski — mistrz wagi piórkowej i lekkiej w okresie międzywojennym Mieczysław CHROSTEK dzielił się spostrzeżeniami sportowymi oraz wspomnieniami z walk w okresie Kampanii Wrześniowej oraz bojów pod Tobrukiem i Monte Cassino. Wspomnienia te uzupełnili: uczestnik walk na szlaku I Armii LWP od Lenino do Berlina Władysław PANEJKO, oraz b. żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie płk Bolesław KAŚKOW i ppłk Kazimierz SOKOŁOWSKI.

W dniu 31 ub. m. gościliśmy 30-osobową delegację podchorążych Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej z Gdyni pod dow. kmdr dr inż. J. FILI, 25 osob. grupę młodzieży ZSMW z woj. koszalińskiego oraz kolektyw polityczno-społeczny Huty „Pokój".

JB

# Cisza nocna obowiązuje

O interwencję w sprawie dotyczącej zakłócania spokoju w czasie godzin nocnych, zwróciła się do naszej redakcji „Stała czytelniczka". Pomieszczeniem, z którego bardzo często od godz. 17-tej do samego rana (bez przerwy) wydobywają się przeraźliwe odgłosy, jest znajdujący się w budynku piwnicy Rejonowej Przychodni Zdrowia przy ul. Armii Radzieckiej nr 2, Klub Młodzieżowy „Urocza".

Czytelniczka jednak nie skarży się na młodych bywalców klubu. — Okazuje się, że opiekunowie tego ośrodka „wypożyczają" go na wesela i różne inne okazje osobom prywatnym... i stąd te hałaśliwe odgłosy całonocnej muzyki i pijackich libacji.

Przedstawicielka naszej redakcji przeprowadziła mały wywiad w osiedlu Zgody i ul. Armii Radzieckiej i potwierdza, że o spokojnym wypoczynku marzy tam nie tylko autorka listu podpisująca się „Stała czytelniczka" „Głosu Nowej Huty", lecz również większość mieszkańców okolicznych bloków.

Jesteśmy przekonani, że nasza notatka przypomni osobom dysponującym lokalem Klubu Młodzieżowego „Urocza" o obowiązku przypilnowania, by pomieszczenie im podległe było wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem.

(Aur)

**Twój wkład w Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia — niezbędny**

**ROMAN GOLBA**

**30 lipca br. zmarł w wieku 67 lat emer. długoletni, zasłużony pracownik Huty im. Lenina ROMAN GOLBA.**

**Zmarły, aktywista ZBoWiD — w okresie okupacji hitlerowskiej brał udział pod ps. „KOSA" w akcjach partyzanckich w szeregach Batalionów Chłopskich od 1942 r. do wyzwolenia. Za udział w partyzantce odznaczony „Odznaką Grunwaldzką", Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczony srebrnym i złotym „Krzyżem Zasługi". W Zmarłym tracimy szanowanego przez kolegów Towarzysza Broni. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.**

**Cześć Jego pamięci!**

**Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD W HUCIE IM. LENINA**

# Prymat na długi dystans

(Dalszy ciąg ze str. 1)

**nisław Kuzon, Franciszek Smoter, Edward Gil** — ślusarze, oraz **Mieczysław Przyborowski** i **Kazimierz Wojnarowicz** — elektrycy. Całą zmianą kieruje inż. **Tadeusz Ligęza**, oraz mistrz **Władysław Migała.**

Ludzie z brygady granulacji pracują w trudnych warunkach: w wysokiej temperaturze i przy dużym zapyleniu i zagazowaniu. A przy tym muszą się dobrze uwijać, aby zdążyć z robotą. Żeby bowiem Wielkie Piece mogły pracować rytmicznie, wymagane jest przestrzeganie ściśle ustalonego harmonogramu rotacji kadzi. Stąd też ludzi pracujących przy granulacji musi cechować wysokie poczucie obowiązku, a także dobre kwalifikacje fachowe, znajomość procesu technologicznego i instrukcji technologicznej. Wymienieni pracownicy, posiadają długi staż pracy od 15—20 lat w hucie. Przeważnie członkowie partii, o wysokim wyrobieniu społecznym. Żużel granulowany, który produkują, przeznaczony jest dla przemysłu cementowego. Każda wyprodukowana tona żużla granulowanego, to dodatkowa tona cementu, tak potrzebnego w budownictwie. Dlatego też zdając sobie z tego sprawę, pracownicy zatrudnieni przy produkcji żużla, pracują bardzo ofiarnie. Podjęli oni zobowiązanie wykonania dodatkowej produkcji, mimo iż plan był i tak już napięty. Mieli dodatkowo wyprodukować 23 tys. ton żużla. Wyprodukowali już teraz — 30,2 tys. ton! Podobnie wygląda rzecz w produkcji żużla spienionego. Cały oddział żużla płynnego wykonał za I półrocze plan w 101,2 proc. Nastąpiło to wyłącznie w wyniku poprawy uzysku.

Idziemy, przyglądnąć się pracy brygady. Towarzyszy nam kierownik oddziału — **Marian Najduchowski.** Wokół ziemia pokryta jest watą szklaną i białym pyłem, który przylatuje tu z niedalekiej Cementowni. Czujemy na twarzy drobne ukłucia, powietrze staje się lekko gryzące. Oto budki granulacyjne. Stamtąd pracownicy sterują przechyłem kadzi, z której wlewa się do koryta płynny żużel. Podjeżdża pociąg złożony z 12 kadzi. Temperatura powietrza momentalnie wzrasta. Lokomotywa odjeżdża na bok. Pierwsza kadź przechyla się i żużel spływa na koryto. Leje się płynna masa, żółto-czerwona struga. Unosi się para, która zasłania wszystko. A wokół uwijają się ludzie. Tam na górze, we wszechogarniających kłębach pary, człowiek steruje kadzią. Tutaj na dole — chwila odpoczynku. Pracownicy przypalają, jeden od drugiego — papierosa.

— „W ciągu 8 godzin pracy brygady — mówi tow. **Najduchowski** — produkuje się półtora tysiąca ton . Rocznie można tu wyprodukować ok. półtora miliona ton żużlu granulowanego".

— *„Nie jest przypadkiem, że brygada Przeniosły zajmuje ciągle I miejsce we współzawodnictwie* — mówi mistrz **Władysław Migała**, który oprócz tego jest I sekretarzm KZ PZPR. — *Zespół w tej brygadzie jest bardzo zgrany. Nie ma tu żadnych konfliktów, wszyscy wykazują dużą koleżeńskość i wzajemnie sobie pomagają. Stąd też nic dziwnego, że praca idzie dobrze. A przy tym są to ludzie niezwykle sumienni, hutnicy z krwi i kości. I nikt nie myśli zmieniać pracy. Nie mamy dużych braków kadrowych w oddziale. Zaledwie 3 osoby brakuje do pełnego stanu. Zdecydowana większość załogi pracuje tu od dawna. I mimo iż praca jest tutaj trudna, czują się zadowoleni...".*

**RYSZARD DZIESZYŃSKI**

**Upał, nie upał, stalownicy HiL trwają na posterunku pracy. Zastępują nieobecnych kolegów korzystających z urlopów i „ciągną" plan w górę.**

# Aby „nowy" nie czuł się sam

Adaptacja nowych pracowników — to problem ciągle aktualny i ważny w naszej hucie. Nie jest tajemnicą, że huta posiada ciągle niedobór pracowników, co spowodowane jest przede wszystkim faktem, że praca tutaj nie należy do łatwych. Stąd też zarówno kolektyw kierowniczy, jak również działacze organizacji społecznych działających na terenie poszczególnych jednostek powinni zwracać szczególną uwagę na nowoprzyjmowanych, aby zapewnić im nie tylko należyte warunki pracy, ale również stworzyć im klimat życzliwości i koleżaństwa, aby „nowy" nie czuł się pozostawiony samemu sobie.

Z taką właśnie inicjatywą, zbliżenia nowoprzyjętych do problemów zakładu, w którym pracują i ludzie, z którymi przyjdzie im spotykać się na co dzień przy stanowisku pracy, wyszedł kolektyw kierowniczy i społeczny Zakładu Koksochemicznego. Z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZMS i Rady Zakładowej ZK odbyło się 30 bm. w Klubie Osiedlowym „Jędruś" spotkanie z grupą 40-tu pracowników zakładu przyjętych, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy do pracy.

Byli na tym spotkaniu obecni: główny inżynier zakładu **Ignacy Warkowski**, przewodniczący rady zakładowej **Jan Kurzydło**, przewodniczący ZZ ZMS — **Krzysztof Maciąg** oraz przedstawiciele kierownictwa poszczególnych wydziałów wchodzących w skład Zakładu Koksochemicznego.

Tow. **Warkowski** zapoznał zebranych z historią i aktualną działalnością produkcyjną, oraz z warunkami pracy, panującymi w zakładzie.

Tow. **Kurzydło** omówił z kolei sprawy socjalno-bytowe załogi. Potem padały z sali pytania. „Nowi" byli początkowo onieśmielni, ociągali się z zabieraniem głosu. Stopniowo jednak dyskusja rozkręcała się. Nowi chcieli bowiem wiedzieć jak najwięcej o zakładzie, który być może stanie się ich życiową przystanią na długie lata.

— *„Chodzi nam właśnie o to* — mówił potem tow. Kurzydło — *aby zostali w naszym zakładzie, gdzie brakuje stale rąk do pracy. Uważamy, że do trudnych warunków pracy łatwiej się przyzwyczaić, gdy towarzyszy temu zainteresowanie pracownikiem ze strony kolektywu i kolegów. Przecież ważne są nie tylko pieniądze, ale również właściwa atmosfera pracy. Powinniśmy stanowić jedną wielką rodzinę, a przyjęcie do pracy nowego pracownika powinno być takie jakby przyjmowano go do rodziny"...*

Po części oficjalnej nastąpiła zabawa. Grał zespół „Big-5" z „Ogniska Młodych". Na parkiecie pojawiły się pary taneczne. Przydałoby się jednak trochę bardziej rozruszać niektórych nowych, siedzących przy stolikach nadal w onieśmieleniu. Szkoda, że nie przyszyli tu ich bezpośredni opiekunowie, którzy czuwają nad nimi na co dzień w pracy. Może właśnie ich obecność pomogłaby bardziej w adaptowaniu się nowych pracowników do zakładowej społeczności?

Ale sama inicjatywa spotkania jest dobra, godna naśladowania. I polecamy ją kolektywom wszystkich innych wydziałów naszej huty.

**RYSZARD DZIESZYŃSKI**

# Każdy ułamek procenta to...miliony złotych

Gospodarka materiałowa w hutnictwie jest nadrzędnym zagadnieniem ekonomicznym, rozważanym od wielu lat, zaś szczególnej rangi problem ten nabrał po VIII Plenum KC Partii, poświęconemu sprawom generalnego porządkowania naszej gospodarki materiałowej. Również w Hucie im. Lenina problemami tymi od kilku lat zajmują się ekonomiści, ostatnio — wespół z inżynierami i technikami.

Około 70 procent naszego wytwórstwa hutniczego stanowią koszty materiałowe. Zważywszy, że wartość rocznej produkcji huty liczona jest w miliardach złotych, oszczędności materiałowe — czy to drogą coraz wyższej jakości produkcji, czy zastępowania surowców drogich tańszymi równie dobrymi, czy też dodatkowego wykorzystania odpadów... nawet w ułamkach procenta oznaczają miliony. złotych.

**Stąd też gospodarka materiałowa w HiL staje się coraz częściej głównym przedmiotem obrad, dyskusji, i co najważniejsze konkretnych posunięć. Sprawom tym poświęcona była również ostatnia Konferencja Samorządu Robotniczego.**

Chcielibyśmy jeszcze raz zwrócić uwagę na wytyczony na KSR szczegółowy „Program usprawnienia gospodarki materiałowej oraz efektywnego wykorzystania zasobów surowców i materiałów na rok 1973". W programie tym największy nacisk kładzie się na obniżenie materiałochłonności produkcji i zmniejszenie zużycia części zamiennych i materiałów technicznych ze szczególnym uwzględnieniem materiałów deficytowych i z importu. Wielkie nadzieje wiąże się ze zmniejszeniem zużycia paliw podstawowych i energii elektrycznej... Realizacja powinna przynieść ponad 280 mln złotych. Przewiduje się też jednocześnie zapewnienie dostaw na rynek wyrobów lepszych jakościowo.

**Obok programu kompleksowego istnieją zakładowe i wydziałowe programy obniżki kosztów produkcji. Między innymi Zakład Stalowniczy zamierza uzyskać spore oszczędności poprzez zastępowanie niektórych gatunków stali uspokojonej, gatunkami półuspokojonymi krzemem... Prowadzi się próby i badania związane z wytapianiem w konwertorach stali transformatorowej a także rozważana jest sprawa zmniejszenia zużycia surówki. W związku z „oszczędnościowym" programem Stalowni, duże zadania czekają wielkie piece i aglomerownie. Tutaj bowiem powstaje „zaczyn" mający znaczny wpływ na jakość stali.**

Nie sposób nawet pobieżnie omówić poszczególnych partii programu. Każde z zadań zaopatrzone jest również we wskazówki co do sposobu realizacji, wyznaczony termin... a także posiada wyliczone efekty. Sporo miejsca zajmuje także gospodarka zapasami i magazynowa. Na tym odcinku nie mniej ważna jest dobra organizacja pracy, bieżąca informacja i orientacja czym dysponują magazyny. Odpowiednie zaopatrzenie i sprawność magazyniera, to w przypadku konieczności wymiany części... czas. Wiele jest tu do zrobienia już na dzisiaj, chociaż przyszłość w tej mierze uzależniona jest od rozwoju informatyki w hucie, tak dla potrzeb bieżącej informacji odnośnie produkcji jak i gospodarki zapasami.

Program ma szanse powodzenia, ale do jego realizacji muszą się włączyć i ekonomiści i inżynierowie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji. Ważnym ogniwem w procesie usprawniania gospodarki materiałowej jest również mistrz kierujący zespołem ludzi, od których kwalifikacji i zaangażowania także zależy ilość i jakość produkcji. Na każdym stanowisku pracy trzeba kalkulować, to w perspektywie oznacza lepiej i dostatniej żyć.

Oczekujemy na każdą inicjatywę i informację dotyczącą gospodarki materiałowej. Ciekawe wypowiedzi będziemy publikować na łamach gazety.

**H. ROSIEK**

# Ogólnopolski Hufiec OHP — rozwiązany

43 dni istniał Ogólnopolski Hufiec „Miasteczko Zlotowe" powołany rozkazem Komendanta Głównego OHP z dnia 9 kwietnia 1973 roku i przeznaczony do budowy miasteczka zlotowego w Nowej Hucie. 31 lipca nastąpiło uroczyste rozwiązanie hufca. Na uroczystość przybyli **Tadeusz Prokopiuk** — członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP, **Janusz Szczurek** — sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie, **Zdzisław Podrobiński** — kierownik Wydziału Planowania i Statystyki Komendy Głównej OHP, **Kazimierz Trębacz** — wiceprzewodniczący Prezydium DRN Nowa Huta, **Zbigniew Derenda** — komendant wojewódzki OHP i **Lucjan Duda** — przewodniczący ZD ZMS w Nowej Hucie.

Spotkanie otworzył komendant hufca tow. **Stanisław Mars**, który omówił pokrótce jego działalność. Następnie zabierali głos Tadeusz Prokopiuk, Kazimierz Trębacz, Zbigniew Derenda i Janusz Szczurek, którzy dziękowali junakom za ofiarną pracę, nie tylko w miasteczku zlotowym, ale również na rzecz dzielnicy Nowa Huta. W czasie spotkania 16 osób zostało udekorowanych honorowymi odznakami OHP. Złotą Odznaką OHP udekorowany został również tow. Szczurek, który szczególnie dużo pomógł junakom w czasie ich pobytu w Nowej Hucie, w rozwiązywaniu codziennych problemów.

Następnie junacy zaprezentowali część arystyczną, przy czym okazało się, że jest wśród nich sporo utalentowanych piosenkarzy. Szczególny aplauz zyskały ballady z życia obozowego, wykonane przez **Edwarda Zoricica.**

**RD**

# KONFRONTACJE POSTAW

(Dalszy ciąg ze str. 2)

znają trudności zakładu. I ci, którzy właśnie teraz w okresie urlopowym zastępują nieobecnych, zasługują naprawdę na szacunek i uznanie.

Wielu z nich pracuje po 16 godzin bez przerwy. Do tej grupy należą operatorzy na mostkach sterowniczych. Gdy się okaże, że trzeba zostać na stanowisku pracy dłużej — mówi Materna — ciągną po kilkanaście godzin, bo przecież urządzeń pod napięciem nie można zostawić. W tej sytuacji, okólnik dyrektora pracy z 15 czerwca bieżącego roku, zalecający dodatkowe zatrudnienie pracownika w wymiarze nie większym niż 120 godzin w ciągu roku, nie wytrzymuje próby czasu. Bowiem potrzeby są znacznie wyższe — włączają się do dyskusji członkowie zespołu — **Bogusław Włodarczyk**, I sekretarz OOP, **Franciszek Kubiak**, członek egzekutywy KZ, **Anna Majewska**, II sekretarz KZ, **Sylwester Materna** i uczestniczący w rozmowie I sekretarz KZ, **Ryszard Tutakiewicz.**

W P-60 są pracownicy, którzy mają już na swym koncie po 300 „dodatkowych" godzin. Duże trudnoości występują zwłaszcza na stanowiskach suwnicowych. Mówi o nich również w trakcie rozmów indywidualnych, nadmistrz suwnic ciężkich — **Józef Chudoba.** Przed chwilą przekonywał czterech młodych suwnicowych zamierzających odejść. Mam nadzieję — mówi z ulgą — że trzech z nich, zostało dla wydziału „uratowanych".

**Dość często, takie profilaktyczne dysputy przynoszą — na szczęście — efekty. Sprawa podmiany suwnicowego, to problem nie lada. Trzeba odpowiednich kwalifikacji i uprawnień pracy na wysokościach. Trudno znaleźć pracownika odpowiadającego tym wymogom. Ponadto, jak wskazywano podczas dalszych rozmów, proponując odnotowanie zjawiska w naszej gazecie, za pracę na wysokościach otrzymuje się bardzo niewielki dodatek. Wynosi on, jak mnie poinformowano, zaledwie 42 zł miesięcznie. Suma ta nie stanowi dostatecznego bodźca ekonomicznego. Dlatego też część pracowników zabiega u lekarza o zwolnienie od pracy na wysokości.**

Jednym z elementów przeciwdziałających niedoborom kadrowym, jest zatrudnienie nowych pracowników. Jednak, jak podkreśla Anna Majewska, większość z nich, to ludzie niewykwalifikowani. Trzeba czekać długie miesiące zanim będą w pełni sprawni, zanim powierzy im się odpowiedzialny odcinek pracy.

Bez względu na szereg problemów w tym zakresie, praca wre, produkcja „toczy się" naprzód. Hutnicy pracują za siebie i za innych.

## Towarzysz

Następna grupa dyskutowanych zagadnień odnosiła się do sfery postaw członków partii. Nie zgadzam się z samokrytyczną oceną jednego z towarzyszy. Może wynikała ona zresztą ze skromności. Uważał on, że chociaż stara się pomagać w pracy swoim kolegom, chociaż cechuje go aktywna postawa zawodowa, a w domu wiele czasu i serca poświęca rodzinie, to chyba jest „statycznym" członkiem partii, bo brakuje mu czasu na większą pracę społeczną.

Moim zdaniem najważniejsza jest postawa społeczna, postawa godna członka partii, zarówno w zakładzie pracy, w miejscu zamieszkania, w tramwaju, na ulicy... Co trafnie określił w swojej wypowiedzi tow. **Zygfryd Orczyk.** Chodzi tu o aktywną postawę życiową, która przejawia się przecież nie tylko na zebraniach czy produkcyjnych spotkaniach, ale cechuje „towarzysza" na co dzień, również w tak ważnej komórce życia społecznego, jaką jest rodzina.

„Niechaj słowo „towarzysz" — jak mówił **Edward Gierek** na VI Zjeździe PZPR — zawsze będzie symbolem najwyższych ideowych i humanistycznych wartości". I jak zaznaczył podczas redakcyjnej dyskusji w „Życiu Partii", I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Śródmieścia w Krakowie — [illegible] członka partii powinny charakteryzować takie cechy ogólnoludzkie, jak: uczciwość, skromność, pracowitość, prawdomówność, odwaga, zdolność do samooceny. Dopiero później powinny iść kryteria wyróżniające: wiedza polityczna, ideowe zaangażowanie, społeczna aktywność, odpowiedzialność za realizację linii partii, odpowiedzialność za swoją organizację partyjną i za całą partię.

## Jeszcze w produkcyjnym tyglu

Obok zagadnień ideowo-politycznych, rozmowy ciągle wracają na orbitę produkcyjną. Wybijającą się sprawą w krytycznych ocenach są... części zamienne. W P-60 jest to trudny orzech do zgryzienia. Narzeka się na złą pracę magazynu, biura technicznego. Odnotowałam w tej mierze opinię jednego z towarzyszy w czasie indywidualnych rozmów.

**— Chociaż części są wymieniane w kartotece, to w magazynie trudno je znaleźć, albo ich zupełnie nie ma. Wykaz nie jest dokumentem wiążącym. Najpewniej, gdy mistrz sam przyjdzie do magazynu i sobie wyszuka potrzebnej rzeczy... Trudno również otrzymać w biurze technicznym potrzebny rysunek, schemat... Nie uzupełnia się dokumentacji...**

#

Rozmowy trwają. Szczera i życzliwa atmosfera, która im towarzyszy sprzyja otwartej, partyjnej krytyce wszystkich niedostatków w pracy partyjnej, wychowawczej i społeczno-gospodarczej.

**HENRYKA ROSIEK**

# Dzięki współzawodnictwu BPS

## ■ Większa i lepsza produkcja
## ■ Bezpieczniejsza praca
## ■ Tysiące godzin w czynie społecznym

Co nowego we współzawodnictwie pracy HiL? Jakie nowe formy tego ruchu wprowadzamy i jak one zdają egzamin? Z pytaniami tymi zwróciłem się do sekretarza Głównej Komisji Współzawodnictwa HiL, tow. mgr **Zdzisława Nowaka.** Oto kilka aktualnych informacji.

W roku bieżącym, spośród brygad utytułowanych zaszczytnym mianem BPS, 100 zespołów grupujących ponad 2.000 pracowników, podjęło nowe zobowiązania na cześć Święta Odrodzenia Polski. Podjęło i ambitnie je realizuje.

**WYDZIAŁ MECHANICZNO-KONSTRUKCYJNY HiL.** Jest tutaj 67 współzawodniczących brygad (1.410 osób). Realizują one liczne zobowiązania produkcyjne (nie będę ich wymieniał), uzyskując dodatkowe efekty pracy. Ponadto — zobowiązania w zakresie oszczędności materiałów. **Jedynie z tego tytułu wygospodarowane zostaną efekty wyrażające się kwotą 1.390.000 zł.** Wydział bierze też aktywny udział w czynach społecznych. Na rzecz swej załogi przeznaczył ogółem 22.932 godziny społecznej pracy, a na rzecz dzielnicy Nowa Huta — 3.974 godziny.

Wspomnę jeszcze o podnoszeniu kwalifikacji fachowych. 131 pracowników W-3 zobowiązało się zdobyć tytuły kwalifikacyjne. 79 pracowników — drugi zawód. 114 pracowników uzupełnia swe wykształcenie.

A efekty w dziedzinie postępu technicznego? Najlepiej wyraża je ruch racjonalizatorski. Załoga Wydz. W-3 zapowiedziała zgłoszenie 164 nowych projektów racjonalizatorskich.

Z innych realizowanych zobowiązań, wymienię utrzymywanie maszyn, urządzeń i narzędzi pracy we wzorowym stanie, a zatem w stałej sprawności technicznej. Przestrzeganie dyscypliny pracy, zmniejszenie wskaźnika nieuzasadnionej absencji. Ścisłe przestrzeganie przepisów bhp i w rezultacie tego zmniejszenie wskaźnika wypadkowości jak i wskaźnika ciężkości wypadków przy pracy. Aktywny udział w życiu organizacji społecznych w wydziale.

**WYDZIAŁ SIECI ELEKTRYCZNYCH — W-21.** Tutaj ruchem współzawodnictwa BPS objętych jest 27 zespołów roboczych, skupiających 273 pracowników. Załoga W-21 realizuje szereg zobowiązań produkcyjnych, uzyskuje wyższe wskaźniki wykonania planów, obniża koszty produkcji. Poważne efekty osiąga także w dziedzinie oszczędności materiałów.

Udział w czynach społecznych wyraża się ilością 3.680 godzin społecznej pracy zadeklarowanych na rzecz swego wydziału, oraz 2.160 godzin poświęconych dla dzielnicy. Na zobowiązania produkcyjne — przeznaczyli nasi elektrycy z W-21 10.280 roboczogodzin.

Inne zobowiązania zmierzają do poprawy wskaźników bhp, rozwoju postępu technicznego (załoga ta zgłosi dodatkowo 20 projektów racjonalizatorskich), zaostrzenia dyscypliny pracy, podnoszenia kwalifikacji (dodatkowo zdobędą pracownicy 1 tytuł mistrza w zawodzie, 17 tytułów kwalifikowanego robotnika, 10 robotników zdobędzie drugi zawód, a 16 pracowników uzupełni swe wykształcenie).

**WYDZIAŁ WIELKIE PIECE.** Współzawodniczy tu Brygada BPS ze zmiany III **Stanisława Balcera** (150 pracowników). **Wykonuje ona bardzo cenne zobowiązanie produkcyjne: postanowiła przekroczyć swój plan o 30.000 ton surówki.** Ponadto zmniejszy wybrak, wzmoże oszczędność materiałów, surowców, paliw i energii, zgłosi w ramach postępu technicznego 7 projektów racjonalizatorskich. Podjęła ona też liczne zobowiązania z dziedziny bhp, dyscypliny pracy i podnoszenia kwalifikacji fachowych (28 robotników uzyska tytuły kwalifikacyjne, 5 — drugi zawód, 4 pracowników uzupełni swe wykształcenie).

W czynie społecznym przepracuje ta brygada 1.884 godziny.

**WYDZIAŁ AGLOMEROWNIE P-30.** Udział we współzawodnictwie BPS biorą tutaj 2 zespoły, jeden utrzymania ruchu elektrycznego oraz drugi z warsztatu mechanicznego (razem 46 pracowników). Brygady te realizują zobowiązania produkcyjne, jakościowe i oszczędnościowe. W czynie społecznym przepracują 600 godzin, w tym 350 godzin na rzecz swego wydziału. Zgłoszą dodatkowo 41 projektów racjonalizatorskich, a 16 projektów wdrożą do produkcji. Wzmogą dyscyplinę pracy, poprawią stan bhp na stanowiskach pracy, zwiększą swój udział w działalności społeczno-politycznej oraz kulturalnej.

*(Dokończenie na str. 5)*

# Co na to wielkomiejscy przewoźnicy?

Kilka dni temu otrzymaliśmy nowy list, tym razem od Stanisława M. z Bieżanowa, pracownika wydziału Wielkie Piece HiL. Obciąża on jednoznacznie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji za nieregularność w kursowaniu autobusów i... nieuczciwość wobec pasażerów.

Pisze tak: aby zdążyć na godz. 6 do pracy, wyszedłem z domu (w dniu 22 lipca — przyp. redakcji) o godz. 4. Chociaż mam kartę miesięczną na linie — 133, 9 (tramwaj) i 125, z powodu niepewnego kursowania autobusu linii 133, udałem się pieszo na pętlę tramwajową w Prokocimiu. Stąd po piętnastominutowym oczekiwaniu, wraz z kolegami odjechaliśmy o godz. 4.45. Na drugim przystanku linii autobusowej nr 125, czekaliśmy od godz. 4.55 do godz. 5.55, kiedy to z Rynku Podgórskiego, nadjechał zatłoczony autobus (numer boczny 277). Oczekiwało nas 40 osób... Wsiedliśmy. Pod bramą huty byliśmy o godzinie 6.20. Pomimo więc, że wyszedłem z domu o godzinie 4, do pracy się spóźniłem. Takich przypadków świadczących o nieuczciwości MPK wobec pasażerów, jest sporo.

W dalszej części czytelnik między innymi proponuje: *„Aby jakoś unormować sytuację z dojazdem do pracy, proponujemy likwidację linii pospiesznych, gdyż wiele z nich dubluje tramwaje. Wozy z tych linii skierować na trasy, którymi dojeżdża się do pracy...“*

Nie możemy ustosunkować się do propozycji pana Stanisława M. Natomiast z niecierpliwością oczekujemy na odpowiedź MPK i poprawę komunikacji na wymienionej trasie. **(R)**

### Powrót kolonii ze Świnoujścia 6 bm.

**Informujemy rodziców, że dzieci z kolonii HiL w Świnoujściu, wracają w poniedziałek 6 sierpnia, o godzinie 12.30. Dzieci należy odebrać na placu przed halą sportową KS Hutnik, koniecznie punktualnie.**

**(jd)**

# 20 lat Nowohuckiej Drukarni PT

**20** lipca minęło 20 lat od uruchomienia w Nowej Hucie drukarni, którą usytuowano w wiacie rowerowej obok remizy strażackiej. W lokalu o powierzchni 150 m kw., znajdowała się zecernia, maszyny drukarskie, introligatornia, magazyn papieru i biura drukarni. Warunki pracy były bardzo ciężkie. Dysponowano niewielką ilością wysłużonego sprzętu, brak było papieru i farby. Zdarzało się też, że w razie awarii prowizorycznej linii elektrycznej, pracowano przy lampach naftowych, a maszyny napędzano siłą rąk. Pomimo tego, młoda, niedoświadczona jeszcze załoga pracowała ofiarnie, nie ustępując zapałem i oddaniem budowniczym kombinatu i miasta. Jej ambicją było terminowe wykonywanie zamówień na wszelkiego rodzaju druki i formularze oraz afisze i ulotki, mobilizujące załogi nowohuckich przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Działalność wydawniczą zainaugurowało wydrukowanie 21 lipca 1953 r. „Błyskawicy" z okazji IX rocznicy Manifestu PKWN. Z każdym dniem przybywało zamówień na druki i okolicznościowe wydawnictwa, informujące o postępie robót na budowach kombinatu i dzielnicy.

**Pamiętną datą w historii drukarni jest dzień 1 stycznia 1958 r. Uchwałą Prezydium RN m. Krakowa, nowohucka drukarnia stała się przedsiębiorstwem na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym, przyjmując nazwę: Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego. Od tej chwili następuje systematyczny rozwój drukarni.**

W nowym lokalu przy os. Stalowym 5, następuje zmiana profilu produkcyjnego. Ogranicza się ilość drukowania okolicznościowych błyskawic, ulotek i gazetek, a zwiększa ilość druków, wykonywanych dla nowohuckich przedsiębiorstw i instytucji.

Okazało się, że i nowy lokal jest za mały. I znów w sukurs przyszły władze polityczne i terenowe Nowej Huty: drukarnia otrzymała lokal w Domu Rzemiosła w osiedlu Hutniczym 7, w którym po adaptacji pomieszczeń, mieści się ona do dnia dzisiejszego. W 1963 r. drukarnia wzbogaca się o nowy dział rytowniczo-pieczątkarski, a w następnym roku o zakład produkcji skryptów, wyposażony w powielacze i półformatową maszynę offsetową. Od tej pory coraz większy udział w globalnej ilości odbitek, wykonywanych techniką typograficzną i offsetową, mają odbitki wielobarwnych opakowań i tzw. akcydensu przemysłowego.

**Działalość nowohuckiej drukarni służy nie tylko przedsiębiorstwom i instytucjom. Wyszła ona również naprzeciw potrzebom mieszkańców dzielnicy i dzięki temu, każdy może zamówić w niej zaproszenia, czy zawiadomienia ślubne,**

*(Dokończenie na str. 8)*

# W pierwszą niedzielę 30 roku PRL hutnicy z Bochni zameldowali...

W Wydziale Profili Giętych HiL w Bochni, została podjęta cenna inicjatywa produkcyjna. Dla uczczenia 30-lecia PRL, w pierwszą niedzielę, jubileuszowego, trzydziestego roku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zmiana A zobowiązała się przepracować 8 godzin przy normalnej produkcji na agregacie gięcia nr 1. Inicjatywę tę rzucił przewodniczący organizacji ZMS-owskiej Wydziału, **Jan Mazur.** Została ona podchwycona z dużym aplauzem Zmiana A wezwała z kolei następne zmiany, aby zgłosiły podobne zobowiązanie. W wyniku tego pozostałe zmiany również podjęły się dodatkowej pracy.

Operatorzy Józef Powroźnik i Henryk Międlar.

Większość produkcji z agregatu nr 1, przeznaczona jest dla potrzeb budownictwa. Chodzi tu zwłaszcza o bardzo poszukiwane pale dla umocnienia szalunków i wykopów. Zmiana A zobowiązała się wykonać 400 ton pali o wartości ok. 240 tys. zł. Na apel Zarządu Zakładowego ZMS w Wydziale, pracownicy Warsztatu Mechanicznego podjęli się również przepracować w niedziele po 4 dodatkowe godziny. Organiaztorem czynu był **Jerzy Popiołek** — aktywista ZMS, członek Zarządu Zakładowego.

Dodatkowo organizacja ZMS-owska zobowiązała się przepracować dla uczczenia 30-lecia PRL — 800 godzin przy budowie obiektów rekreacyjnych i sportowych w Bochni. Przewiduje się budowę boisk do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, kortów tenisowych i zagospodarowanie miejscowego stawu na sporty wodne. Obok tego zostaną również zlokalizowane działki ogródkowe dla pracowników.

Od samego rana w niedzielę wre wytężona praca. W hali produkcyjnej przy agregacie spotykamy mgr inż. **Wojciecha Łozę** — kierownika zmiany A. Widzimy też **Henryka Czecha** — mistrza giętarek, przewodniczącego Rady Robotniczej Wydziału, oraz **Mariana Tynkę** — brygadzistę utrzymania ruchu mechanicznego, pracującego 12 lat w hucie, przewodniczącego Rady Zakładowej.

W Wydziale pracuje dużo pracowników huty z długoletnim stażem, którzy dojeżdżali przedtem do Krakowa, a po uruchomieniu filii huty w Bochni, podjęli tu pracę. Należą oni do grupy najbardziej aktywnych zawodowo i społecznie pracowników, nadając ton całej załodze. Należałoby wśród nich wyróżnić **Franciszka Plądra** — starszego walcownika, pracującego w hucie 10 lat, **Władysława Kickę** — I walcownika, pracującego 11 lat, i **Zygmunta Bogusza** — brygadzistę utrzymania ruchu elektrycznego, również długoletniego pracownika huty. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pracownicy ci mieszkający we wsiach powiatu bocheńskiego, mimo iż każdą wolną chwilę poświęcają pracy przy żniwach ,zdecydowali się podjąć dodatkową pracę w niedzielę.

W Wydziale P-68 od ub. roku prowadzone jest współzawodnictwo międzyzmianowe i międzybranżowe. Jego organizatorem jest inż. **Edmund Filipek** — kierownik oddziału wsadu. Przynosi ono znakomite rezultaty. Pracownicy poszczególnych zmian starają się pracować jak najlepiej, aby uzyskać pierwsze miejsce. Obecnie I miejsce zajmuje zmiana B inż. **Józefa Piszczka,** a we współzawodnictwie międzybranżowym — służba elektryków kierowana przez inż. **Zenona Dzidko.** O wynikach współzawodnictwa informuje gablotka, umieszczona tuż naprzeciwko wejścia.

Sortowacze Józef Sroka, Jan Olipra, Janusz Konieczny.
Fot. ST. GAWLIŃSKI

— *„Czyn niedzielny* — mówi inż. Łoza — *stanowi dla naszej zmiany okazję, aby poprawić lokatę we współzawodnictwie międzyzmianowym Chcielibyśmy bowiem koniecznie zająć I miejsce...“.*

Gdy w poniedziałek nasza redakcja otrzymała meldunek z wykonanego czynu, okazało się, że zamiast planowanych 400 ton pali szalunkowych, zostało wyprodukowanych 523 tony. A więc, jak z tego widać, pracownicy zmiany A starali się jak mogli, aby wyprodukować jak najwięcej poszukiwanych na rynku asortymentów. W niedzielę pracowali również pracownicy kontroli jakościowej, w ilości 12 osób, pod kierunkiem inż. **Zenona Stano.**

**RYSZARD DZIESZYŃSKI**

# Bon PKO wygodną formą lokaty pieniędzy

**Jak wiadomo Powszechna Kasa Oszczędności wprowadziła nową, bardzo atrakcyjną formę przechowywania oszczędności. Są nią oprocentowane bony oszczędnościowe PKO. Bony stanowią dużą wygodę: umożliwiają one korzystne lokowanie wolnych środków pieniężnych na dłuższy okres czasu.**

**Oprocentowane bony oszczędnościowe PKO, mają wartość: 1.000 zł, 5.000 zł, 10.000 zł. Można je nabywać we wszystkich oddziałach PKO oraz w ajencjach PKO w hucie. Są do nabycia także w urzędach pocztowych.**

**Bon jest papierem wartościowym na okaziciela.**

**Bony mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w dowolnej placówce uprawnionej do sprzedaży i skupu bonów.**

**Oprocentowanie wkładów ulokowanych w postaci bonów, wynosi 4 proc. w stosunku rocznym. Rozliczenie z tytułu oprocentowania jest uproszczone, gdyż bony na każdy rok posiadają kupony odsetkowe. Po upływie roku i przedłożeniu kuponu, wypłaty odsetek może dokonać dowolna placówka upoważniona do sprzedaży i skupu bonów.**

**Przy zakupie bonu przez klienta oprócz ceny nominalnej pobierana jest należność za proporcjonalną część wartości kuponu bieżącego — za kwartał bieżący i za ubiegłe kwartały roku. Przy sprzedaży bonu przez klienta, oprócz ceny nominalnej wypłacana jest należność za proporcjonalną część wartości kuponu za ubiegłe kwartały roku.**

**(ld)**

# SPORT i turystyka

# Święto młodych sportowców zakończone

Przez kilkanaście dni Kraków był areną spotkań młodych zawodniczek i zawodników, uczestników III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Na boiskach, stadionach, w halach sportowych ziemi krakowskiej, trwała pasjonująca walka młodych następców Sidły, Rolińskiej, Drogosza, Kubicy i Lubańskiego. Przeżyliśmy wiele sportowych wzruszeń. Trenerzy odkryli wiele talentów, które przy właściwej pracy szkoleniowej, może już za dwa lata podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu będą zdobywać medale?...

Areną zmagań były również obiekty Nowej Huty. Na boisku Hutnika grali piłkarze, w hali zakładowego klubu — pięściarze, w „Wandzie" — tenisiści.

Ofiarni działacze — szczególnie organizatorzy turnieju bokserskiego — zbierali zasłużone gratulacje za świetną organizację zawodów.

Młodzi sportowcy poznali również pracę hutników. W dniu przerwy w zawodach zwiedzili kombinat, oglądając spust surówki oraz walcowanie blachy dla „Polskiego Fiata".

Bardzo dobrze spisali się podczas zawodów spartakiadowych reprezentanci Krakowa, a w tym zawodnicy KS Hutnik. Jednym z nich jest srebrny medalista w trójskoku — **Blawat**, który uzyskał 14,59 cm.

Wychowanek trenera mgr **Stanisława Zaparta** do ostatniej kolejki prowadził w konkursie. Przegrał z reprezentantem Bydgoszczy **Kamińskim**, ale pozostawił na obserwatorach bardzo dobre wrażenie. Czy pozostanie następcą **Szmidta** — zobaczymy? Jedno jest pewne, że ma talent.

Bardzo dobrze spisali się również inni lekkoatleci naszego klubu, którzy w punktacji klubowej w ramach naszego okręgu zajęli drugie miejsce za tarnowską Unią.

*

Wiele werdyktów podczas pojedynków pięściarzy budziło zastrzeżenia obserwatorów. Dużo walk kwitowano gwizdami. Nic więc dziwnego, że bardzo był rozgoryczony trener ekipy Lublina — były mistrz Europy **J. Kruża**, którego siedmiu podopiecznych przegrało 2:3. A trzeba wiedzieć, że młodzi sportowcy bardzo przeżywali swe niezasłużone porażki.

Obok Kruży obserwatorami turnieju bokserskiego było wielu znanych bokserów i trenerów. M. in. w nowohuckiej hali był „czarodziej ringów" — **Leszek Drogosz**. Walki obserwował trener naszej reprezentacji — **Kik**, który powiedział, że widzi wiele utalentowanej młodzieży. Jest to dowodem, że praca szkoleniowa przebiega prawidłowo. Młodzi pięściarze demonstrują dobre wyszkolenie techniczne i spore umiejętności.

Na spartakiadzie obserwowaliśmy wielu młodych zawodników, którzy kontynuują tradycje swych rodziców. W hali Wandy występował **Adam Pade**, trzykrotny medalista, którego rodzice grali w pingponga, a teraz on i jego dwie siostry czynnie uprawiają tę dyscyplinę sportu. (k)

# Wyniki OSM

31 lipca zakończyła się III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży. W hali „Wisły" zostały oficjalnie ogłoszone wyniki. I miejsce w punktacji zespołowej zajęła reprezentacja Warszawy, II miejsce — Katowice, III miejsce — Bydgoszcz, IV — Wrocław oraz V miejsce — Kraków.

W poniedziałek największe zainteresowanie wzbudziły pojedynki finałowe pięściarzy. Hala „Hutnika" była po brzegi wypełniona publicznością.

**Waga papierowa:** 1. Średnicki (Katowice), 2. Urbański (Łódź). **Waga musza:** Wawrzyniak (Katowice), 2. Stańczyk (Wrocław). **Waga kogucia:** 1. **Radziszewski (Kraków)**, 2. Czapla (Łódź). **Waga piórkowa:** 1. Keister (Bydgoszcz), 2. Gryszpanowicz (Gdańsk). **Waga lekka:** 1. Pierlejewski (Białystok), 2. Durał (Katowice). **Waga lekkopółśrednia:** 1. Ślęzak (Katowice), 2. Krasowski (Białystok). **Waga półśrednia:** 1. Pasiewicz (Łódź), 2. Nowakowski (Wrocław). **Waga lekkośrednia:** 1. Szostak (Szczecin), 2. Majchrzak (Warszawa). **Waga średnia:** 1. Tomasik (Łódź), 2. Zieliński (Bydgoszcz). **Waga półciężka:** 1. Osiński (Bydgoszcz), 2. Jankowiak (Wrocław). **Waga ciężka:** 1. Ostaszewski (Gdańsk), 2. Szczebiot (Z. Góra).

Najlepszym pięściarzem spartakiady został uznany **Rafał Średnicki** z Katowic. RD

# XX Spartakiada HiL

STRZELANIE: zawody odbędą się w konkurencji kbks, odległość od tarczy 50 m, tarcza sportowa 16×11, ilość naboi: 3 próbne + 10 ocenianych. Postawa leżąca z wolnej ręki. Drużyna składa się z 3-ch mężczyzn i 3-ch kobiet. Sprzęt zapewnia organizator. Drużyna musi odbyć strzelanie w wyznaczonym przez organizatorów terminie.

6 sierpnia wystartują następujące reprezentacje ognisk wydziałowych: W-3, ZO, W-17, P-63, W-41, DA, W-96. 7 sierpnia będą strzelać reprezentanci HPR, P-64, ZK, P-66, P-40 i TKJ. 8 sierpnia staną do walki na strzelnicy wydziały TE, P-61, W-1, P-65, P-30, TA i PT, a 9 sierpnia strzelają przedstawiciele ZH, P-60, P-62, P-67, DN, oraz DT.

Ogółem w zawodach strzeleckich weźmie udział 26 reprezentacji poszczególnych ognisk wydziałowych. Zainteresowani zostaną poinformowani o miejscu i godz. rozpoczęcia zawodów w TKKF HiL tel. 43-37.

LEKKOATLETYKA: 16 sierpnia o godz. 16.00 na stadionie KS Hutnik odbędą się zawody lekkoatletyczne. Przypomnę warunki i konkurencje. Drużyna składa się z 10 osób, w tym 5 kobiet. Za każdego brakującego zawodnika drużyna traci 10 pkt. Każdy zawodnik startuje w 3-ch konkurencjach:

- kobiety: bieg 60 m, skok w dal, pchnięcie kulą 5 kg,
- mężczyźni: bieg 100 m, skok w dal, pchnięcie kulą.

Zawodnikom nie wolno startować w butach z kolcami.

**JACEK ROMISZEWSKI**

# Uwaga piłkarze amatorzy!

Jak tradycja każe, także w tym roku TKKF HiL przy współudziale RZK organizuje Wielki Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Rady Zakładowej HiL. Wszyscy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że nadarza się okazja do rewanżu za niedawno zakończone rozgrywki I i II ligi piłki nożnej hutniczej spartakiady TKKF. Tegoroczny puchar zapowiada się rekordowo pod względem startujących drużyn. Po prostu reprezentacje wszystkich Ognisk wydziałowych zgłosiły swój udział w zawodach. Duża ilość startujących na pewno doda uroku tej pięknej imprezie, ale również utrudni pracę organizatorom, dlatego w ich imieniu proszę wszystkich zawodników o przestrzeganie regulaminu.

Oto terminarz: 7. VIII 1973, godz. 15.30 W-41 — ZRH, godz. 16.45 DN — P-66, godz. 18.00 P-63 — W-17.

9. VIII 1973, godz. 15.30 DT — ZH, godz. 16.45 TE — P-67, godz. 18.00 P-60 — ZK.

10. VIII 1973, godz. 15.30 P-30 — W-3, godz. 16.45 P-64 — P-61, godz. 18.00 P-40 — W-96.

14. VIII 1973, godz. 15.30 DA — TA.

Wszystkie mecze zostaną przeprowadzone na bocznym boisku KS Hutnik. JR

# Hutnik II Bochnia w klasie „B"

W sezonie piłkarskim 1972/1973 została zgłoszona do rozgrywek piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C" Podokręgu bocheńskiego drużyna KS Hutnik II z Bochni, zorganizowana spośród pracowników Wydziału Profilów Giętych HiL w Bochni. Uczestniczyła ona w rozgrywkach w grupie III. Po roku pobytu w klasie „C" drużyna ta uzyskała awans do klasy „B", zdobywając pierwsze miejsce w swojej grupie. Na 12 rozegranych spotkań mistrzowskich, wygrała ona 10, jedno zremisowała a jedno przegrała, uzyskując 21 punktów oraz stosunek bramek 44:9. Oprócz rozgrywek o mistrzostwo klasy „C" drużyna KS Hutnik II, uczestniczyła w rozgrywkach o Puchar Polski, dochodząc do półfinału na szczeblu podokręgu. W półfinale drużyna została wyeliminowana przez LZS Wiśnicz z Wiśnicza Nowego w stosunku 4:1. KS Hutnik II występuje także w rozgrywkach o Puchar płk Reymana, reprezentując powiat bocheński. Po pierwszym przegranym meczu z Dąbrową Tarnowską, wygrała ona mecz rewanżowy w stosunku 8:1 i przeszła do następnej rundy, mając za przeciwnika reprezentację Oświęcimia i wygrywając z nią pierwszy mecz 2:1. Łącznie w minionym sezonie KS Hutnik II rozegrał 20 spotkań, z czego 16 wygrał, 1 zremisował i 3 przegrał.

Tak znakomite wyniki i awans do klasy „B" są zasługą m. in. trenera **E. Gajewskiego.** (r)

# W gościnie u górników

*Dla uczczenia 30 rocznicy powstania LWP, Wydział Polityczny Sztabu Generalnego WP, zorganizował podróż historyczną szlakami walk 2 Armii Wojska Polskiego. Uczestniczyli w niej członkowie Koła Oficerów Rezerwy przy Sztabie Generalnym WP oraz zbowidowcy z kopalni węgla kamiennego „Sosnowiec" i z Huty im. Lenina. Trasa tej ciekawej eskapady wiodła z Sosnowca przez Opole, Wrocław, Zgorzelec, Elsterwerdy do Drezna.*

*Punkt zborny trzech grup kombatantów wyznaczono w kopalni „Sosnowiec". Po serdecznym powitaniu i zapoznaniu z programem imprezy przez jej kierownika ppłk mgr Aleksandra Kozika, odbyło się spotkanie z kolektywem kierowniczym kopalni. Z historią zakładu i sotlicy „Zagłębia Dąbrowskiego" zapoznał nas dyrektor naczelny mgr inż. J. ROGACZ i skretarz KZ PZPR mgr S. SMOLUCH.*

*Sosnowiec — miasto czynu rewolucyjnego — za zasługi w rewolucyjnym ruchu robotniczym oraz za wkład w budownictwo socjalistyczne Polski Ludowej, zostało wyróżnione przyznaniem mu Orderu Sztandaru Pracy I Klasy.*

*Ubrani w kombinezony i wyposażeni w maski gazowe i lampki górnicze, zjeżdżamy szybem „Anna" na kilkaset metrów w głąb kopalni. Szum w uszach sygnalizuje zmianę ciśnienia. Wreszcie snop światła rozprasza ciemność, ostre szarpnięcie i winda staje. Idziemy długim, krętym tunelem wzdłuż torów kolejki elektrycznej, służącej do przewozu urobku. Coraz więcej bocznych rozgałęzień i ciemnych labiryntów. Część drogi odbędziemy górniczym „tramwajem". Wagoniki jadące po wyboistych torach nieznośnie hałasują i trzęsą. Mijamy długie zestawy wagonów załadowanych węglem. Droga staje się coraz trudniejsza. Stropy chodników obudowane początkowo cegłą i betonem, teraz zabezpieczają drewniane podpory i żelbetonowe semple. Pod nogami na przemian bryły węgla, piachu i błotnistej mazi. Chodnik jest teraz niższy i węższy. Robi się gorąco, ale jesteśmy już na przodku.*

*Stalowe szczęki kombajnu wdzierają się w czarną skałę i wydzierają z niej bryły węgla. Za maszyną podążają górnicy, którzy wyrąbują kilofami napoczęte przez nią warstwy węgla i ładują go na wibrujący przenośnik.*

*Zastosowanie nowoczesnych maszyn ulżyło pracy górnika i podniosło jego wydajność. Załoga kopalni „Sosnowiec", licząca 4.400 pracowników, wydobywa w ciągu doby 8.600 ton wysokokalorycznego węgla. 40 proc. urobku wędruje na eksport, głównie do Związku Radzieckiego i krajów skandynawskich.*

**Tekst i zdjęcie: BOGUMIŁ DZIEKAN**

**Złożenie kwiatów pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu. Potężna bryła pokryta płaskorzeźbami, symbolizuje historyczne zmagania proletariatu.**

## DZIĘKI WSPÓŁZAWODNICTWU — LEPSZE WYNIKI PRODUKCYJNE

*(Dokończenie ze str. 4)*

**WALCOWNIA ZIMNA BLACH.** Tutaj prym wiedzie Brygada BPS ze zmiany „B" na walcarce 5-klatkowej mistrza **Bogdana Mikulskiego.** Zespół liczy 16 pracowników. **Na czoło zobowiązań wybija się postanowienie osiągnięcia dodatkowej produkcji w ilości 10.200 ton blachy.** W czynie społecznym przepracują walcownicy 300 godzin. Tytuł robotnika kwalifikowanego zdobędzie dwóch, a cała załoga aktywnie zaangażuje się w działalność społeczno-polityczną.

Krótki przegląd, a jakże dużo w nim treści! Okazuje się, że Brygady Pracy Socjalistycznej huty, te najlepsze i najofiarniejsze zespoły robocze, bynajmniej nie „spoczęły na laurach", nie obniżyły wysokiego lotu. Są one nadal w czołówce współzawodnictwa pracy. Nadal pierwsze w natarciu. **JERZY DANEK**

## MGR JAN CHOMA ODZNACZONY KRZYŻEM KAWALERSKIM

Ostatnio, na uroczystości w Warszawie odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski mgr **JAN CHOMA** — kierownik EI huty, wiceprezes Zarządu KS Hutnik, długoletni zaangażowany działacz sportu pływackiego.

To wysokie wyróżnienie jest wyrazem uznania dla tow. Jana Chomy za ogromny wkład pracy w rozwój sportu nie tylko krakowskiego, ale ogólnopolskiego.

Serdecznie gratulujemy odznaczenia! (jd)

# Z Komisją Ochrony Przyrody w Beskidzie Sądeckim

Z inicjatywy Komisji Ochrony Przyrody przy Oddziale PTTK HiL, w dniach 28 i 29. VII. 1973 r. zorganizowane zostało, czwarte w bieżącym sezonie szkolenie aktywu turystycznego, które odbyło się na terenach Beskidu Sądeckiego. Powyższa akcja z noclegiem w Krynicy i 360-km trasą z Krakowa przez Nowy Sącz i doliny: Kamienicy Nawojowskiej, Muszynki i Popradu miała wyjątkowo bogaty program, który zrealizowano pomimo fatalnych warunków atmosferycznych.

Jako prelegent szkolenia teoretycznego w Krynicy oraz praktycznego na trasie niedzielnego przejazdu, wystąpił przedstawiciel Instytutu Geografii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie — mgr inż. **Roman Soja.** Program szkolenia zainaugurowała w sobotę wieczór w Krynicy prelekcja przeźroczy o tematyce górskiej poprzedzona i uzupełniona wykładem mgr inż. Romana Soji na temat przyrodniczych, geologicznych i klimatologicznych podstaw wiedzy o terenach górskich w Polsce.

Godny uwagi był udział w akcji 9 strażników Ochrony Przyrody HiL (kol. kol. **Torowski, Lorek, Kowalczyk, Zgała, Ostrowska, Krajewska, Krzemiński, Pałka, Matuszczyk)** — na szczęście nie było powodów do interwencji. Czas przejazdu urozmaicono przeprowadzeniem przyrodniczej zgaduj-zgaduli z bardzo bogatymi materiałami przygotowanymi przez kol. kol. **Teresę i Jerzego Zgałów** oraz **Małgorzatę Ostrowską.** Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody książkowe o tematyce przyrodniczej.

**Mgr inż. ANDRZEJ MATUSZCZYK**

# Czekają atrakcyjne trasy górskie i nizinne

Po wstępnych informacjach o zbliżającym się XVIII Centralnym Międzynarodowym Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina", ktore zamieściłem w poprzednim numerze „Głosu", przechodzę do podania tras jakie wybrane zostały — sposrod wielu — specjalnie dla turystów HiL.

Atrakcyjna jest trasa 7-dniowa, biorąca początek w Kuznicach obok stacji kolejki linowej. Wiedzie ona przez Boczań, Halę Gąsienicową, Czarny Staw, Przełęcz Karb do Hali Gąsienicowej (nocleg w schronisku). Dalej — z Hali Gąsienicowej przez Polanę Pańszczycę, Rówień Waksm. do Roztoki (nocleg w schronisku). Stąd wyjście nad Morskie Oko, na Rysy, zejście do schroniska nad Moskim Okiem (nocleg). Stąd przez Szpiglasową Przełęcz do Doliny 5 Stawów (nocleg). Kolejny etap trasy to Świnica, Kasprowy Wierch, Przełęcz pod Kopą, Hala Kondratowa, Kalatówki (nocleg). Następnie przez Przełęcz Kondracką, Czerwone Wierchy, na Halę Ornak (nocleg). Ostatni etap tego szlaku wiedzie przez Kiry, Drogę pod Reglami do mety w Zakopanem. Przejście tej trasy, a jak widać jest ona prześliczna, przynosi zdobycie 154 punktów do GOT.

Ciekawa i bardzo atrakcyjna jest również trasa biorąca początek w Kirach, u wylotu Doliny Kościeliskiej. Wiedzie ona (podaję tylko punkty etapowe — schroniska) przez: Polanę Chochołowską, Zakopane, skąd przewidziane są „wypady" w góry. Punktów do GOT — 158.

Trasa tatrzańska 4-dniowa zaczyna się w Kirach u wylotu Doliny Kościeliskiej. Wiedzie przez: Twardy Upłaz, Czerwone Wierchy, Przełęcz Kondratową, Kalatówki (nocleg) Halę Kondratową, Przełęcz pod Kopą, Kasprowy Wierch, Przełęcz Świnicką, Gąsienicową, Stawki, Halę Gąsienicową (nocleg). Zawrat, Granaty, Czarny Staw, Halę Gąsienicową (nocleg), Boczań na metę w Zakopanem. Punktów do GOT — 83.

Inny wariant 4-dniowej trasy zaczyna się w Kirach i wiedzie przez Dolinę Kościeliską, Halę Pisaną, Staw Smreczyński, Halę Ornak, Iwaniacką Przełęcz, Polanę Chochołowską (nocleg), Przełęcz Bobrowiecką, Wołowiec, Polanę Chochołowską (nocleg), Trzydniowiański W., Dolinę Jarząbczą, Polanę Chochołowską (nocleg), Kiry, Drogę pod Reglami do mety w Zakopanem. Punktów do GOT — 72.

Trzydniowe trasy tatrzańskie zaczynają się: I. w Kuźnicach koło stacji kolejki i II. na przystanku PKS Toporowa Cyrhla. Pierwsza trasa wiedzie przez Ścieżkę pod Reglami, Dolinę Kościeliską, Halę Ornak (nocleg), stąd przez Czerwone Wierchy, Przełęcz Kondracką, Giewont, Halę Kondratową, Kuźnice do Zakopanego (nocleg). Z Zakopanego przez Bystre, Nosal, Kuźnice, na metę rajdu. Druga trasa wiedzie z Toporowej Cyrhli przez Psią Trawkę, Rówień Waksmundzką, Pol. pod Wołoszynem, Dolinę Roztoki, Dolinę 5 Stawów (nocleg), Zawrat, Halę Gąsienicową, Boczań, Kuźnice, Zakopane (nocleg) stąd — Bystre, Nosal, Kuźnice na metę rajdu.

A oto trasy 2-dniowe. I. Kiry, Ornak, Smreczyński Staw, Przysłup Miętusi, Przełęcz Kondracka, Hala Kondratowa, Kuźnice, Zakopane (nocleg), Dolina Małej Łąki, Przełęcz w Grzybowcu, Ścieżka pod Reglami, Dolina Białego, meta. II. Kiry, Przysłup Miętusi, Hala Małej Łąki, Przełęcz w Grzybowcu, Giewont, Hala Kondratowa, Kuźnice, Zakopane (nocleg), Bystre, Nosal, Kuźnice, meta. III. Kuźnice, Boczań, Hala Gąsienicowa, Czarny Staw Gąsienicowy, Przełęcz Karb, Przełęcz Świnicka, Kasprowy Wierch, Myślenickie Turnie, Kuźnice, Zakopane (nocleg), Dolina Strążyska, Siklawa, Ścieżka pod Reglami, Dolina Białego, Zakopane meta. Ilość punktów do GOT. Trasa I — 54, trasa II — 30, trasa III — 48.

**TRASY PIESZE.** Trzydniowa trasa z Czorsztyna (zamek) wiedzie przez Niedzicę (zamek), Zielone Skałki, Falsztyn, Branisko, Dursztyn, Łapsze Wyżne, Pawlikowski Wierch, Rzepisko, Czarna Góra (ok. 22 km), Kuruce, Bachledów Wierch, Dziadkówka, Knapy, Stołowe, Galicowa Grapa, Poronin (ok. 14 km), Frąckówka, Olcza, Bystre, Zakopane meta. Dwudniowa trasa spod Muzeum Lenina w Poroninie wiedzie przez Ustup, Harendę, Króle, Kotelnicę, Gubałówkę, Pająkówkę, Butorów, Miętłówkę, Płazówkę, Roztoki (ok. 18 km) Górkówkę Rysulówkę, Kościelisko, Krzeptówki, Drogą pod Reglami, Zakopane meta (ok. 9 km). Trasa jednodniowa z punktem wyjścia w Harendzie Kasprowicza wiedzie przez Ustup, Poronin, Frąckówkę, Olczę, Mrowce, Bystre Górne, do Zakopanego, meta. (Długość trasy ok. 11 km).

Trudny jest wybór, to prawda, ale zdecydować się trzeba. Zapisy przyjmuje Biuro Oddziału PTTK HiL, centrum administracyjne huty, bud. „S", tel. 48-25.

**JERZY DANEK**

# W Izbie Historycznej Ruchu Młodzieżowego

Ruch młodzieżowy w czasach Polski Ludowej ma szczególne zasługi w dziele jej budowy. Działacze ZWM, ZMW „Wici", ZHP i ZMP dali duży wkład w odbudowę zniszczeń kraju, przeprowadzenie reform społecznych i w dalszy rozwój Polski. A już szczególny klimat młodzieżowych poczynań panował w Nowej Hucie. Jest to miasto zbudowane rękami młodych. Stąd też właśnie tutaj istnieją ogromne

tradycje organizacji młodzieżowych. Dlatego działająca w Nowej Hucie od dwóch lat Komisja Historyczna Ruchu Młodzieżowego postanowiła zorganizować w naszej dzielnicy Izbę Historyczną organizacji młodzieżowych. Powstała ona rok temu i mieści się w podziemiach budynku KD PZPR.

Można tu oglądać stare legitymacje, zaświadczenia, protokoły zebrań, księgi pamiątkowe, pożółkłe egzemplarze pism młodzieżowych z tamtych lat, pamiątkowe znaczki, emblematy, fotografie, fotokopie... Znajduje się też oryginalny list **Bolesława Bieruta** do budowniczych Nowej Huty, oraz sporo pamiątek ze Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej 22 lipca 1952 r., w którym brała udział liczna delegacja z Nowej Huty. Oglądamy również broszury propagandowe. Jedna z nich **Józefa Tejchmy** pt. „Z notatek aktywisty ZMP" budzi szczególne zainteresowanie zwiedzających.

Obecny wicepremier jest postacią bliską działaczom byłych organizacji młodzieżowych. Tejchma sprawował w Nowej Hucie funkcję przewodniczącego ZP ZMP, a potem przewodniczącego ZZ Kombinatu, i wielu z dawnych działaczy zna go osobiście.

**Izba Historyczna Ruchu Młodzieżowego w Nowej Hucie jest jedną z dwóch tego typu ekspozycji w Polsce. Druga taka ekspozycja istnieje we Wrocławiu. Ale ci, którzy ją widzieli, zapewniają, że nowohucka Izba jest daleko bardziej bogata w pamiątki. Oglądamy bowiem tutaj 30-letni okres historii ruchu młodzieżowego w Polsce: od ulotek ZWM z 1943 r., aż po emblematy sprawnościowe ZHP. Ale wydaje się, że Izba ta powinna wzbogacać się o pamiątki z działalności ZMS, ZMW i ZHP z terenu Nowej Huty. Jakby nie było — działają tu prężne organizacje młodzieżowe, szczycące się dużym dorobkiem. Tak zresztą chcą trakować Izbę Historyczną sami młodzi.**

Niedawno junacy z Ogólnopolskiego Hufca, który budował miasteczko zlotowe, przekazali do Izby Historycznej komplet umundurowania i emblematy OHP. Myślę, że inne organizacje również zaczną przekazywać pamiątki.

**RYSZARD DZIESZYŃSKI**

# GŁOS MŁODYCH

## Rozwija się współpraca z Węgrami

**Rozwija się współpraca naszej młodzieżowej organizacji z innymi organizacjami młodzieżowymi krajów socjalistycznych. Niedawno została podpisana umowa pomiędzy ZF ZMS huty a Zarządem Komunistycznego Związku Młodzieży z huty Dunajvaros na Węgrzech. Umowa ta obejmuje szeroki wachlarz działalności obu organizacji młodzieżowych, a mianowicie w dziedzinie politycznej, sportowej, kulturalnej. Obie organizacje będą wymieniać doświadczenia w swojej pracy. Opracowały one wspólny roczny plan działania. Obejmuje on wzajemne zapoznawanie się z warunkami pracy i życia obu organizacji. W tym celu została zorganizowana wymiana wczasów.**

**I tak 4 września br. na Węgry wyjedzie 45-osobowa grupa młodzieży ZMS-owskiej z naszej huty, która zatrzyma się w ośrodku wczasowym w Balatonszeplak. Młodzież ta zwiedzi hutę Dunai Vasmu w Dunaujvaros gdzie spotka się z tamtejszą młodzieżą, oraz Budapeszt. Natomiast już 2 sierpnia zjawi się 50-osobowa grupa młodych Węgrów w Ośrodku HiL w Śromowcach Wyżnych. W czasie swego pobytu Węgrzy spotkają się trzykrotnie z młodzieżą z Huty im. Lenina.**

**Umowa o współpracy podpisali Czinkoczi Sandor — sekretarz Komunistycznego Związku Młodzieży huty Dunai Vasmu i Engl Tibor — sekretarz Partii huty, a ze strony polskiej — Bronisław Pietroń — przewodniczący ZF ZMS. (RD)**

## ZMS-owcy jadą do Sławy

W dniach od 1 do 14 sierpnia br. 150-osobowa grupa aktywu ZMS-owskiego z Huty im Lenina będzie przebywać na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Sławie Śląskiej w woj. zielonogórskim. Program obozu przewiduje następujące tematy — *„Aktualne zadania i funkcja ruchu młodzieżowego w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR i postanowień Sejmu PRL"*, *„Jubileusz LWP"*, *„Inauguracja obchodów 30 rocznicy PRL"*, *„30-lecie ZMW i 25-lecie ZMP"*, *„Przygotowanie organizacji fabrycznej ZMS do kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS"*, *„Rola młodzieży w zakładzie pracy, praca koła ZMS"*.

Ponadto w programie **przewidziane jest spotkanie z uczestnikami X Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie, omówienie III Ogólnopolskiego Zlotu Młodych Przodowników Pracy, Nauki i Wyszkolenia Bojowego, spotkanie z kierownictwem Wydziału Robotniczego ZW ZMS w Krakowie oraz kolektywem kierowniczym HiL.**

Młodzi hutnicy zapoznają się również z historią regionu zielonogórskiego, odbędą wycieczkę statkiem po Jeziorze Sławskim oraz zorganizują bal przebierańców. Na obozie gościć będą także artyści scen zielonogórskich. Przewiduje się Dzień Czynu Społecznego na rzecz Sławy Śląskiej.

Jak z tego widać — program obozu ZMS-owskiego jest nader bogaty. Komendantem obozu

## Omal nie doszło do nowego wypadku...

Jeszcze nie umilkły echa tragicznej zbrodni jaka rozegrała się w Nowej Hucie w os. Jagiellońskim, między blokiem mieszkalnym nr 3 a Ośrodkiem Zdrowia, znajdującym się na tym terenie. Mieszkańcy są wciąż pod wrażeniem różnego rodzaju awantur ze strony elementów chuligańskich. Mimo iż na tym terenie znajduje się nowo — powstały posterunek MO jednak nie zapewnia on w pełni spokoju, zwłaszcza w rejonie dwóch lokali gastronomicznych „Oazy" i „Orionu".

Jest poniedziałek 30 lipca br. godz. 21.15. Dochodzi głos wołającego o ratunek. Wszystko trwało kilkadziesiąt sekund, gdy na balkonach bloku nr 3 pojawili się mieszkańcy wzywając Milicję na pomoc. Ten właśnie zbiorowy alarm zmusił napastników do pozostawienia pobitego człowieka.

Napastnicy uciekli w popłochu, niestety bezkarnie. Na miejscu wypadku pojawili się tylko nieliczni mieszkańcy. Skończyło się tym razem szczęśliwie, bo do nowej tragedii nie doszło, ale co będzie jutro? — pytają mieszkańcy tego osiedla.

Należy zwiększyć ilość punktów oświetlenia ponieważ wymieniony rejon jest słabo oświetlony. Ponieważ zdecydowana większość bywalców wspomnianych lokali to mieszkańcy hoteli robotniczych, należy wprowadzić kontrolę po godz. 21 (wspólnie z kierownictwem tych hoteli i MO) poza tym prowadzić książkę rejestracji późno przybyłych mieszkańców hoteli, może to ułatwić w razie tragedii trafienie na ślad przestępcy.

**MIESZKAŃCY OS. JAGIELLOŃSKIEGO W NOWEJ HUCIE**

## Co czytać?

**Michał Radgowski — „Najważniejszy jest spokój"** — wybór felietonów popularnego autora drukującego swoje prace na łamach „Polityki".

Czytelnik, „biblioteka satyry", cena 22 zł.

**Ewa Białous-Drescher — „Lustro".** Debiut prozatorski młodej pisarki znanej dotąd z twórczości poetyckiej. Książka uzyskała wróżnienie jako debiut powieściowy.

LSW, cena 13 zł.

## LOK HiL w 30-lecie Ludowego Wojska Polskiego

Szczególny to okres w działalności LOK, społecznej organizacji rozwijającej działalność w największym zakładowym środowisku robotniczym jakim jest nasz kombinat. ZF LOK pragnie nadać XXX rocznicy LWP roboczy, a jednocześnie uroczysty charakter. Obecny okres obfituje w szereg ważnych dla naszej organizacji momentów; IV Zjazd LOK w HiL, ze względu na swoje rozmiary i wachlarz imprez towarzyszących był największy. Zgromadził on na sali obrad około 300 przedstawicieli 3,5 tys. organizacji oraz zaproszonych gości. Jesteśmy w przededniu Zjazdów, Wojewódzkiego i Krajowego LOK, którego tezy i wytyczne poddane będą pod powszechną dyskusję w kołach i klubach.

Zarząd Fabryczny LOK dla uświetnienia obchodów przygotowuje wiele ciekawie zapowiadających się imprez, sportowo-obronnych i zawodów oraz wieczornic. Do najciekawszych zaliczyć należy: „Zawody o tytuł najlepszego strzelca i drużyny HiL" (strzelnica Niepołomice), uroczystą akademię z okazji XXX-lecia LWP i Tygodnia LOK (w sali teatralnej HiL) z ciekawym programem artystycznym, „V Nocne Zawody Sprawności Obronnych" [illegible] Niepołomice), na które zapowiedział swój przyjazd gen. **Zbigniew Szydłowski** — prezes ZG LOK.

Szkoda że w tym okresie zabrakło środków transportu dla przewiezienia ekip LOK mających wzorem lat ubiegłych społecznie obsługiwać kolonie letnie HiL, organizując masowe zdobywanie odznaki MOSO. Imprezy te zawsze cieszyły się powodzeniem, a zetknięcie się z prawdziwym sprzętem bojowym i bronią, oraz żywą historią oręża polskiego, dostarczały dzieciom niezapomnianych wrażeń.

Koła i kluby LOK przygotowują swój program, uczestnicząc we współzawodnictwie o tytuł „Najlepiej działającego Koła LOK HiL" i konkursie plastyczno-propagandowym z okazji XXX-lecia LWP i Tygodnia LOK.

Liczymy na szeroki udział w imprezach wszystkich, którzy po ciężkiej pracy, pragną zdrowo i wesoło wypocząć wnosząc jednocześnie swój wkład w dzieło umacniania obronności kraju.

W realizacji naszych zamierzeń liczymy również na pomoc i współpracę organizacji społeczno-politycznych i Dyrekcji HiL oraz zaprzyjaźnionych z nami jednostek wojskowych.

**A. MIGAS**
**wiceprzewodniczący ZF LOK HiL**

# Aurelia radzi

**Pani Jolanta M. z osiedla Kolorowego,** przez okres pozbytu na wczasach straciła cztery kilogramy nadwagi. Bardzo jej obecna tusza odpowiada i chciałaby nadal utrzymać się w tej normie — nie wie tylko czy przy siedzącym trybie życia (jakie jest zmuszona prowadzić) uda się jej to przedsięwzięcie...

Zapewniam panią Jolantę, że na pewno sięuda, jeżeli kilkadziesiąt minut każdego swojego pracowitego dnia poświęci na poranną gimnastykę Trudno mi w ściśle ograniczonym miejscem kąciku, podać szczegóły na ten temat. Radzę zaopatrzyć się w bardzo pożyteczną książeczkę wydaną przez Bibliotekę TKKF pt. **„Wypoczywaj ćwicząc"**, której autorką jest **Bożena Karpińska.** Poza opisem ćwiczeń znajduje się tam wiele bardzo dobrych porad na temat zdrowia i urody. Książka kosztuje zaledwie 6 zł.

**Pan Julian Z.** jest ogromnie zmartwiony wypadaniem włosów przy każdorazowym czesaniu. Ma dopiero 22 lata i boi się, że wkrótkim czasie może zupełnie wyłysieć. Pyta czy są jakieś środki wzmacniające włosy. Wypadanie włosów w młodym wieku może być związane z łojotokiem skóry głowy, może też mieć i inne przyczyny. W każdym wypadku wskazana jest wizyta u lekarza dermatologa!

Pewne dodatnie wyniki można osiągnąć przez odpowiednią pielęgnację. Dobrze jest w takich wypadkach conajmniej raz w tygodniu przeprowadzić masaż skóry głowy poprawiający jej ukrwienie. Robi się to w ten sposób: 1. zaczyna się od gładzenia skóry głowy opuszkami palców od góry ku dołowi i od dołu ku górze. 2. lekko naciskając przesuwa sie skóre w stosunku do twardego podłoża od karku do czoła. 3. rozciera się skórę głowy opuszkami palców. 4. masaż kończy się głaskaniem skóry głowy. Cały zabieg powinien trwać ok. 10 minut. — Poprawę ukrwienia skóry można uzyskać również przez szczotkowanie włosów szczotką z twardego włosia, lub też przez nacieranie specjalnymi płynami do pielęgnacji włosów.

**Poszczególne elementy wyżej reprodukowanej całości są tradycyjne — godne uwagi w tym zestawie jest połączenie: jasnej kurtki z ciemną koszulą w grochy oraz wiązany pod szyją, w odcieniu koszuli szalik. Ciekawe to i bardzo ładne. Polecam uwadze panom młodym jak i w średnim wieku.**

# 30 NA SZLAKACH CHWAŁY ORĘŻA POLSKIEGO

**MARIAN SOBOLEWSKI,** ślusarz utrzymania ruchu w Walcowni Taśm huty, znalazł się podczas wojny w ZSRR, w Krasnojarskim Kraju. Pracował tutaj w kopalni węgla. Pewnego dnia usłyszał przez radio przemówienie **Wandy Wasilewskiej,** kierowane do rodaków i wzywające do wstępowania w szeregi Wojska Polskiego.

15 maja 1943 roku był już — jako jeden z pierwszych — umundurowany i wcielony do I Dywizji LWP im. Tadeusza Kościuszki, do 3 Batalionu, 3 Kompanii ckm. Złożył uroczystą przysięgę. Sposobił się wraz z innymi, do walki z hitlerowcami, do rozprawy za obozy, zesłania, łapanki.

Chrzest ogniowy otrzymał pod sztandarem „Pierwszej Kościuszkowskiej" na polu bitwy pod Lenino. Został tutaj ranny od pocisku i przysypany ziemią.

Pomoc sanitariuszy była szybka, skuteczna. Rannego przetransportowano samolotem do Moskwy. Lazaret, intensywna kuracja, walka o życie młodego polskiego żołnierza. Po 3 miesiącach walka ta była wygrana: żył i wracał do zdrowia.

Pod Warszawą dołączył do swej dywizji. Znów był w szeregach, znowu walczył. Jednego dnia otrzymał szczególne zadanie. Miał zdobyć „języka". We dwóch poszli na drugi brzeg Wisły. Udało się zlikwidować wartownika, zaskoczyć i pojmać majora Wehrmachtu. A na dodatek jeszcze i kapitana. Powrót na „polski" brzeg był jednak makabryczny: zostali ostrzelani gwałtownym ogniem. Ledwie uratowali „skórę", ale jeńców przyprowadzili...

Dalszy szlak bojowej chwały wiódł spod Warszawy na Wał Pomorski i dalej na zachód, do Berlina. Tu w stolicy wroga, skończyła się dla Mariana Sobolewskiego, wojna. Ale nie zakończył się orężny trud, działały bowiem jeszcze w kraju bandy UPA.

Walki w Bieszczadach, w szeregach 8 Dywizji stacjonującej w Sanoku. Utrwalanie ludowej władzy. W 1947 roku, w stopniu podporucznika, pełnił jeszcze służbę w szeregach WOP na granicy radzieckiej. W 1954 roku został zdemobilizowany. Trafił do huty, w której pracuje do dzisiaj.

Marian Sobolewski jest aktywistą ZBoWiD (poprzednio był członkiem Zarządu Oddziału). Jest również grupowym partyjnym w swym wydziale.

Odznaczenia? Przypięty mu na uroczystości w Warszawie 9 maja Krzyż Walecznych, Srebrny Medal Zasłużonym na Polu Chwały, Medale Za Warszawę, Za Berlin, Za Odrę, Nysę i Bałtyk, Za Zasługi dla Obronności Kraju, Medal Zwycięstwa, Odznaka Tysiąclecia Państwa Polskiego i Odznaka Budowniczego Nowej Huty.

Najcięższą, najpamiętniejszą chwilą, była bitwa pod Lenino. Dokuczyły mocno samoloty wroga. A największa satysfakcja, to wiadomość, którą otrzymał na przedmieściach Berlina, o kapitulacji wroga, o zwycięstwie. **(jd)**

# Formacje samoobrony — po nowemu

Ostatnio ukazały się „Przepisy w sprawie formacji samoobrony". Wydawnictwo zainteresuje z pewnością nie tylko władze administracyjne dzielnicy, ale i mieszkańców.

**FORMACJE SAMOOBRONY**

należą do wewnętrznego układu obronnego, kierowane przez władze cywilne we współpracy z władzami wojskowymi. Na przykład. terenowe formacje samoobrony naszej dzielnicy są organizowane, przygotowywane i kierowane przez przewodniczącego Prez. DRN, który zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z 18 maja 1973 roku w sprawie formacji samoobrony — powołany został na Szefa Obrony Cywilnej dzielnicy Nowa Huta.

**Natomiast za formacje zakładowe, odpowiadają kierownicy jednostek gospodarki uspołecznionej. Z kolei DSzW rozpatruje wnioski dotyczące przydziałów organizacyjno - mobilizacyjnych do służby i szkolenia w formacjach samoobrony itp. Układ taki jest bowiem w pełni uzasadniony niewojskowym charakterem formacji i ich zadaniami, polegającymi na ochronie ludności cywilnej. Zakładowe Oddziały Samoobrony tworzy się w przedsiębiorstwach, urzędach, instytucjach, szkołach itp. o stanie osobowym w granicach od 50 do 500 osób. W przypadku gdy liczba zatrudnionych jest mała, tworzy się zakładowe grupy samoobrony.**

Terenowe Oddziały Samoobrony tworzy się w gminach, miastach i dzielnicach miejskich. Na terenie naszej dzielnicy, działa przy ADM-ach i Spółdzielni Mieszkaniowej „HUTNIK" — 11 TOS.

W zakładowych i terenowych oddziałach samoobrony działających na terenie dzielnicy, mamy następujące podstawowe służby: rozpoznania, łączności i alarmowania, przeciwpożarową, medyczno-sanitarną, porządkowo-ochronną, ratownictwa technicznego, odkażenia i dezaktywacji, schronową i opieki społecznej.

**DO SŁUŻBY W ODDZIAŁACH**

DSzW kieruje poborowych (również z kategorią „D"), kobiety w wieku od 18 do 24 lat poddane obowiązkowi stawienia się do poboru, żołnierzy rezerwy, którzy nie posiadają przydziałów organizacyjnych do sił zbrojnych oraz osoby, które nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej (mężczyźni i kobiety) do 60 roku życia, jeżeli są zdolni do tej służby.

Ponadto do pełnienia funkcji dowódczych i instruktorskich, w formacjach samoobrony związanych z prowadzeniem szkolenia poborowych, przydziały do tej służby mogą otrzymać szeregowcy i podoficerowie rezerwy w wieku ponad 30 lat, chorążowie i oficerowie rezerwy w wieku ponad 40 lat życia, rekrutujący się spośród pracowników (ludności) zakładu (terenu), na którym powołane zostały TOS-y i ZOS-y.

Szkolenie obejmuje zajęcia w czasie wolnym od pracy, 30-dniowe przeszkolenie obozowe, a także ćwiczenia praktyczne. Łączny czas tego szkolenia, wynosi najwyżej 60 dni w roku, w tym 20 dni ustawowo wolnych od pracy. Jeden dzień szkolenia, równa się nie mniej niż 3 godzinnym zajęciom w dni robocze, lub 6 godzinom w dniu wolnym od pracy.

**WARTO ZNAĆ UPRAWNIENIA**

Pracownikom odbywającym służbę w formacjach samoobrony i członkom ich rodzin, przysługują takie uprawnienia jak: pełne wynagrodzenie za czas pracy opuszczony z powodu odbywania służby, zasiłki dzienne, bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie, zwrot kosztów przejazdu, bezpłatne usługi zakładów społecznej służby zdrowia, świadczenia przewidziane w przepisach o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych, oraz jednorazowe odszkodowanie pieniężne w razie uszkodzenia zdrowia lub śmierci.

**Nasuwa się uzasadniony apel do pracowników rady narodowej i administracji gospodarczej naszej dzielnicy, o dokładne zapoznanie się z „Przepisami w sprawie formacji samoobrony". Znajomość ich przyczyni się niewątpliwie do jeszcze lepszego wykonywania obywatelskiego obowiązku przygotowania się do obrony cywilnej, oraz pomocy w realizacji trudnych zadań obronnych przez nasze zakładowe a szczególnie terenowe oddziały samoobrony.**

**płk mgr W. TURKAWSKI**
**Szef Dzielnicowego Sztabu Wojskowego Kraków — Nowa Huta**

**O Spółdzielni Domków Jednorodzinnych „Domhut", pisaliśmy już nieraz. Było to jednak pisanie o jej celach i zamierzeniach. Dzisiaj możemy już pokazać, konkretny wynik dotychczasowej działalności.**

**Do zamieszkania w tych domach (na zdjęciu) jeszcze daleko — ale na pewno, już bliżej niż dalej.** Fot. O. HUTNICKI

# Z Mistrzejowic daleko do apteki i poczty

**Zespół osiedli mistrzejowickich ma już za sobą kilka lat rozbudowy. Przybywa wciąż mieszkańców, rozrastają się osiedla pozbawione podstawowych usług. Jakkolwiek doraźnie rozwiązano sprawy sieci handlowej — mamy kilka sklepów branży spożywczej, zastępcze kioski z podręcznymi artykułami przemysłowymi, warzywniaki — to w dziedzinie usług nie posunięto się ani na krok naprzód. Wszelkie zamierzenia obliczone są niestety na długoletnie perspektywy...**

**A do najbliższej poczty i apteki, z najdalszych rejonów Mistrzejowic jest kilka kilometrów. Obydwie te placówki, nie trzeba chyba wyjaśniać jak bardzo potrzebne, znajdują się dopiero, na terenie os. Kalinowego. Zwracamy więc uwagę gospodarzy naszej dzielnicy na niedostatki w tej dziedzinie, i na potrzebę pilnego ich usunięcia. (R)**

**Jeszcze rok, jeszcze dwa i takie typowe niegdyś dla Mogiły, Krzesławic, Bieńczyc, drewniane chaty — znikną bezpowrotnie.** Fot. O. HUTNICKI

# Kombinat pralniczy już pracuje

Dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski otwarto w Nowej Hucie nowoczesny kombinat pralniczy. Proces budowy został skrócony o 4 miesiące. Koszt jego wynosi 120 mln złotych. Będzie on zatrudniał ponad 500 osób, głównie kobiet. Został przeznaczony dla obsługi mieszkańców nie tylko Nowej Huty, ale również innych dzielnic krakowskich. Kombinat będzie prał 1.500 ton bielizny i garderoby rocznie. Zakład będzie wykonywał wszystkie usługi pralnicze, oprócz farbowania.

Większość maszyn została sprowadzona z zagranicy. I tak nowoczesna zmiękczalnia wody została zakupiona w Czechosłowacji. Zautomatyzowane magle posiadają części przysłane z Holandii i Wielkiej Brytanii. Kombinat posiada także tzw. pralkowirówki polskiej produkcji. Kombinat będzie posiadał też zaplecze socjalne w postaci mieszkań pracowniczych, stołówki i kawiarni.

Nie była to jedyna inwestycja oddana w Nowej Hucie w czasie Lipcowego Święta. W osiedlu domków jednorodzinnych na Wzgórzach Krzesławickich, oddano przed terminem sieć kanalizacyjną. (RD)

# POGODA

**PO DESZCZOWYM** i chłodnym lipcu sierpień zaczął się od słonecznej i ciepłej pogody. Przyniósł ją wyż baryczny, którego centrum utrzymywało się przez dwa dni nad obszarem Polski. Ale po odsunięciu się wyżu na wschód, od zachodu zbliża się zatoka niskiego ciśnienia z frontem chłodnym. Spowoduje to przejściowe pogorszenie się pogody. Zachmurzenie będzie zmienne z tendencją do przelotnych opadów i burz. Temperatura spadnie o kilka stopni i będzie się wahać w granicach od 15 do 22 st. **PROMYK**

# Już ponad 2 mln zł zebraliśmy na NFOZ

Bogate są plany inwestycyjne nowohuckiej służby zdrowia, bo też i potrzeby w tej mierze niemałe. Zwiększyły się one jeszcze bardziej, gdy wraz z nowym podziałem administracyjnym, nasza dzielnica kilka miesięcy temu, powiększyła swoje terytorium o nowe osiedla wiejskie. Bowiem jak wiemy, z dniem 1 stycznia br. od strony wschodniej Nowej Huty, przybyło 5 wsi — Wyciąże, Kościelniki, Wolica, Przylasek Rusiecki, Przylasek Wyciązki oraz Łuczanowice. Przybyły one raczej ze skromnymi „tradycjami" ochrony zdrowia i nijaką bazą. Potrzeba tu wiejskich ośrodków zdrowia, rozwoju oświaty zdrowotnej...

Ale przecież, jak mawiali nasi rozsądni przodkowie „nie od razu Kraków zbudowano". Poprawa będzie następować systematycznie. Trzeba zgromadzić pokaźne środki i rozwiązywać sprawy najpilniejsze w pierwszej kolejności.

Jednym z czynników przyspieszających realizację nakreślonych zadań — rozbudowę i modernizację szpitala, przychodni, kompletowanie nowoczesnej aparatury medycznej — jest właśnie Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W całym kraju na ten cel zgromadzono już miliard złotych, w naszej dzielnicy na NFOZ zebrano ponad 2.200 tys. zł. Jest to suma znaczna, ale nie tak wielka, by było się czym chwalić. Pod względem wielkości wkładu wyprzedziły nas inne dzielnice Krakowa. Jeszcze na naszym terenie jest sporo zakładów, które nie przystąpiły do tej wielkiej akcji społecznej. Apelujemy więc do załóg o społeczny wysiłek, jednostkowo przecież niewielki a zbiorowo poważnie wspierający przeznaczone na ochronę zdrowia, fundusze państwowe. Wiele serca i czasu tym sprawom poświęca sekretarz Dzielnicowego Komitetu NFOZ — **Edward Brandys**, pracownik Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego w Nowej Hucie, przypominając zapominalskim o społecznym obowiązku.

Skoro mówimy o pieniądzach i środkach, warto przy okazji poinformować mieszkańców choćby o najważniejszych zamierzeniach w zakresie rozwoju dzielnicowej służby zdrowia, w latach najbliższych.

Jeszcze w tym roku (październik) rozpoczną się prace adaptacyjne polikliniki na oddziały szpitalne. W przyszłym roku na terenie Bieńczyc powstawać będą pierwsze zręby nowego szpitala. Będzie on realizowany w II etapach w latach 1974—78. Ponadto w byłym kąpielisku w Krzesławicach powstanie Ośrodek Rehabilitacji, z którego będą mogli korzystać ludzie ze schorzeniami neurologicznymi, reumatologicznymi, pourazowymi. Nasze ambicje i marzenia są jeszcze większe, ale na wszystko trzeba ogromnych nakładów.

Pomnażajmy więc Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Konkretnym wkładem możemy przyspieszyć urzeczywistnienie naszych marzeń. (R)

# Tu klient ma rację

Na niedostateczne zaopatrzenie w pieczywo i mleko, sklepu spożywczego w os. Złotego Wieku interweniowałam u sprzedawczyń, oraz dwukrotnym wpisem do książki skarg i zażaleń. Oczekując, jak w praktyce niektórych instytucji zwykło się załatwiać, reakcji w czasie kilkutygodniowym. Jakież było moje zdziwienie i — dodam — miłe rozczarowanie kiedy osobiście doręczono mi odpowiedź nazajutrz. W piśmie tym, kierownik wymienionej placówki przeprasza mnie jako klientkę, której dokonanie zakupów uniemożliwiły niedostatki w zaopatrzeniu sklepu. Była również obietnica poprawy. I co najważniejsze, przyrzeczenie zmian nie pozostało li tylko na papierze.

Z satysfakcją odnotowuję, iż mimo rozbudowy osiedla i napływu nowych mieszkańców, tuż przed zamknięciem sklepu można jeszcze kupić świeże pieczywo, mleko, wędliny.. Można rzec krótko, w sklepie os. Złotego Wieku — klient ma naprawdę rację. (R)

# Amatorska twórczość hutników

**Początek zainteresowań Franciszka Wiercioocha** twórczością rzeźbiarską, sięga jego lat chłopięcych. Urodzony i wychowujący się przez dość długi czas w Ochotnicy Dolnej, a więc okolicy gdzie struganie kozikiem, jest niemal powszechną czynnością rozrywkowo-zarobkową, zaczął mały Franuś rzeźbić prawie od kołyski. Przyczym nie stanowił wyjątku, bowiem jego koledzy robili to samo — z tą tylko różnicą, że oni rzeźbili w drewnie, on zaś w glinie, lepiąc to i owo.

Dopiero w szkole podstawowej, zdopingowany przez nauczyciela, sięgnął po drewno, z którego odrzucając za pomocą scyzoryka niepotrzebne fragmenty drewnianej masy, wydobył na świat kilka ptaszków. Wysłał je następnie na konkurs do Muzeum Regionalnego w Nowym Sączu. Wysłał i na tym wszystko się skończyło. To znaczy — nie zdobywszy dla swej „firmy" żadnej nagrody, ani uznania, przestał nie tylko rzeźbić, lecz i o rzeźbieniu myśleć. Tym bardziej, że rozpoczął się dla niego nowy okres życia: zdobywanie zawodu w ZSZ w Nowym Targu. Postanowił zostać ślusarzem. Fach to konkretny i wszędzie poszukiwany. Także i w Hucie im. Lenina, w stronę której „chłopak z gór" zaczął coraz częściej spoglądać.

Przysłowie powiada: kto szuka ten znajdzie. Franciszek Wiercioch, szukając dla swej przyszłości najdogodniejszych warunków, po ukończeniu ZSZ w Nowym Targu, natychmiast przyjechał do Nowej Huty. Pracę znalazł bez trudu w HiL. Początkowo w Wydziale W-98, potem — P-62, gdzie pracuje do dzisiaj w charakterze suwnicowego. W międzyczasie rozpoczął naukę w Technikum Hutniczo-Mechanicznym, do ukończenia którego pozostaje mu jeszcze jeden rok nauki. Przerwanej nauki... dla miłości. No cóż, kto zna siłę tego uczucia, ten ucieczki z Technikum, za złe mu mieć nie będzie...

Przebywając w Nowej Hucie od 1968 roku, do dzisiaj mieszka w hotelu hutniczym przy ul. Bulwarowej. Młoda żona natomiast — aż w Kielcach. Mając co 4 dni, 2 wolne, dojeżdża do Kielc. I czynić to będzie do momentu otrzymania spółdzielczego mieszkania w Nowej Hucie.

A co z twórczością rzeźbiarską?

Otóż „fortuna kołem się toczy". To same Muzeum w Nowym Sączu, które przed laty nie przyznając mojemu bohaterowi w konkursie żadnej nagrody, zniechęciło go do dalszego rzeźbienia, nieoczekiwanie przed rokiem, przesłało mu imienne zaproszenie do udziału w kolejnym konkursie. Rozbrojony tym miłym wydarzeniem, znów zaczął rzeźbić. Tym razem już nie ptaszki i nie w glinie. Jego obecne rzeźby to postacie ludzkie, ukazane najczęściej przy codziennej pracy, bądź tradycyjne świątki.

Nie wnikając głębiej w ich walory artystyczne, jedno trzeba koniecznie podkreślić: zdecydowanie dojrzałą formę, oraz dużą kulturę w doborze kolorów. Trzeba bowiem wiedzieć, że każda rzeźba Franciszka Wiercioocha jest polichromowana, co dostarcza oku dodatkowej radości oglądania.

Doceniono te walory w pełni, w konkursie plastycznym tegorocznej Olimpiady Kulturalnej HiL, oraz na „giełdzie hobbystów" odbywającej się w ramach Olimpiady Kulturalnej Hoteli Hutniczych. Tu i tu, Franciszek Wiercioch, zdobył pierwsze miejsce! Również bardzo życzliwie, jego prace przyjmowane były na majowej wystawie „Plastycznej Twórczości Hutników", urządzonej w Salonie TPSP w Nowej Hucie.

**OKTAWIAN HUTNICKI**

**PS. Dowiedziałem się, że mojemu rozmówcy urodził się pierwszy syn. Wypada więc, szczęśliwym rodzicom, złożyć na gorąco gratulacje i najserdeczniejsze życzenia pomyślności dla pierworodnego.**

# CO W TYGODNIU?

**KINA**

ŚWIT Duża Sala godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Wynajęty człowiek" prod. USA, dozw. od lat 16, następny program „Absolwent" prod. USA, dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała Sala od 1 do 4 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Fahrenheit 451" prod. angielskiej, dozw. od lat 16, od 5 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19 „Śladem czarnowłosnej dziewczyny" prod. jugosłowiańskiej, dozw. od lat 18, od 9 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19 „Pan Hulot wśród samochodów" prod. francuskiej dozw od lat 11.

ŚWIATOWID Duża Sala od 2 do 5 bm godz 15.30, 18.00 i 20.15 „Układ" prod. USA, dozw. od lat 18, od 6 do 8 bm godz. 16, 18 i 20 „Hamelkowie na urlopie" prod. czeskiej, dozw. od lat 14, od 9 do 12 bm. godz. 16, 18 i 20 „Smic, Smac, Smoc" prod. francuskiej, dozw od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala od 2 do 5 bm. godz. 15, 17 i 19 „Ballada o Cable Hodgeu" prod. USA, dozw. od lat 16.

**TELEWIZJA**

**SOBOTA**

10.00 Powrót na miejsce wypadku — film prod. jugosł., 15.55 Program dnia, 16.20 Dziennik, 16.30 Telewizja młodych, 17.00 Sprawozdanie z Pucharu Europy w lekkiej atletyce, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Berlinie — Rytm 73 — festiwalowy program rozrywkowy, 21.15 Powrót na miejsce wypadku — film, 22.40 Dziennik, 22.55 Sprawozdanie z Pucharu Europy.

**NIEDZIELA**

9.25 W starym kinie, 10.10 X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Berlinie — parada gwiazd estrady, 11.10 Niedzielny koncert z Berlina, 12.10 Dziennik, 12.55 PKF, 13.05 Teatrzyk dla przedszkolaczków, 13.50 Z cyklu: Pokochać wiatr, 14.20 Losowanie totolotka, 14.35 Traper — film prod. ZSRR, 15.00 Piórkiem i węglem, 15.25 W letnim natroju — program rozrywkowy, 15.55 Przyjąć czy odrzucić — reportaż, 16.55 Sprawozdanie z Pucharu Europy, 19.05 Kryteria — felieton Władysława Loranca, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Sport w wiosennej szacie — program rozrywkowy, 21.10 Własny domek — film prod. ang.,

**PONIEDZIAŁEK**

16.30 Dziennik, 16.40 Letnie rozrywki — z cyklu: Profile kultury, 17.35 Echo stadionu, 18.30 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Letni Przegląd Teatru TV — Niespodzianka, 21.40 Jezioro na szlaku, 22.25 Dziennik, 22.40 Studio

**WTOREK**

10.00 Własny domek — film ang., 16.30 Dziennik, 16.40 Premiera miesiąca — „Lekcja śpiewu" — portret Krystyny Szczepańskiej, 18.00 Teleferie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Siedmiu samurajów — film prod. japońskiej.

**ŚRODA**

9.00 Siedmiu samurajów — film jap., 16.40 Lato nad Szprewą — film NRD, 17.15 Turystyka i wypoczynek, 18.20 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Bonanza — film seryjny, 21.05 Świat i Polska, 21.50 Artyści, których podziwiamy.

**CZWARTEK**

10.00 Bonanza — film seryjny, 16.40 6-ciu w linii prostej. Kolumbowie i następcy — felieton literacki, 17.10 Na Orawie, 18.50 Telewizja młodych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Teatr Sensacji — Zaciemnienie w Gretley, 21.35 PKF, 21.45 Refleksje, 22.45 Ekspres nr 32.

# 20 lat Nowohuckiej Drukarni PT

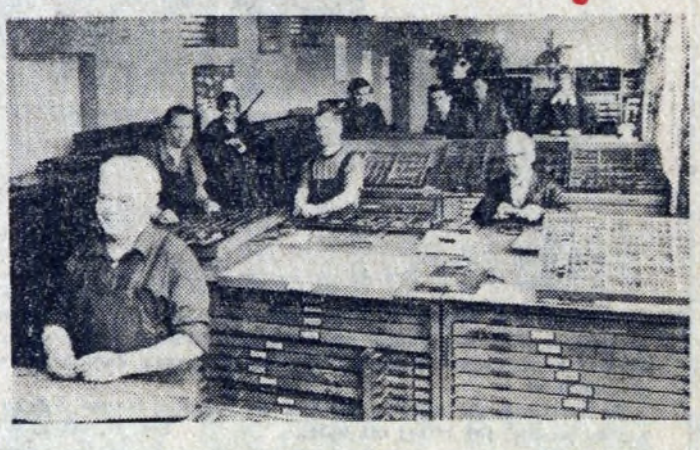

W zecerni.

(Dokończenie ze str. 4)

**bilety wizytowe, formatki do prac dyplomowych dla uczniów średnich szkół technicznych i studentów. Drukarnia wykonuje też oprawę prac oraz książek i czasopism, prace grawerskie, rytowanie w metalu, tabliczki z tworzyw sztucznych, a więc cenne usługi dla ludności.**

Nowohuccy drukarze swój jubileusz — 20-lecia pracy zawodowej witają dużymi osiągnięciami. Poważnie wzrosła wartość produkcji towarowej. O ile w 1958 r. wynosiła ona 2.584 tys. złotych, to w 1972 r. ponad 10.950 tys. złotych. Ilość kolorowodbitek wzrosła w tym czasie z 2.300 do 17.800 tysięcy, zatrudnienie z 48 do 130 pracowników, wydajność pracy na jednego robotnika z 20.400 zł do 106.339 zł zwiększyły się także średnie płace z 22.560 do 30.451 rocznie.

Na szczególne wyróżnienie w pracy zasłużyli sobie: **J. Augustyn** i **F. Karaś** — konserwatorzy maszyn, **R. Kaszubowa** i **J. Gajewska** — nakładaczki, **D. Waryan, St. Panuś** — maszynista, **J. Rudawski** — główny technolog **M. Motek** — prac. kserografu, **T. Batko** — elektryk, **J. Mazgaj** — maszynista, **S. Koczuła** — zecer, **Z. Mleczko** — główny mechanik, **G. Polanowska** — zecer, **E. Janikowska** — introligatorka, inż. **B. Ciosek** — szef produkcji i **F. Chmielek** — linotypista.

Trudno jest wymienić kilkadziesiąt nazwisk. Załoga, pracująca pod kierownictwem ANTONIEGO STAROSTKI zasługuje właściwie w całości na uznanie za jej trud i społeczne podejście do wszystkich poczynań drukarni, mającej na celu dalsze doskonalenie produkcji i ciągłą poprawę warunków pracy. W uznaniu jej zasług było nadanie NDPT, z okazji jej jubileuszu przez Prezydium DRN — Budowniczego Nowej Huty. Tą zaszczytną odznaką odznaczeni zostali na uroczystej KSR, zasłużeni pracownicy Nowohuckiej Drukarni Przemysłu Terenowego: **Jan Górniak**, inż. **Bogusław Ciosek, Franciszek Karaś, Barbara Pietras i Władysław Pietrzyk.** Ponadto Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał dyrektor do spraw technicznych **Wiktor Fitrzyk** a Odznaki Budowniczego Huty im. Lenina: **Jan Rudawski, Józef Mazgaj, Tadeusz Kulma, Julian Sarna i Teresa Kogutowicz.**

**B. DZIEKAN**

**Dyrektor Antoni Starostka otrzymuje Odznakę Budowniczego Nowej Huty, przyznaną Drukarni.**

**Prezydium uroczystej Konferencji Samorządu Robotniczego. Przemawia dyrektor NDPT — Antoni Starostka.**

**Wręczanie odznaczeń przodującym pracownikom NDPT.**

**Fot. J. BROŻEK**

## NA EKRANACH NOWEJ HUTY

**„Szkoła kowbojów"**
**Reżyseria: Stanley Kramer**
**Produkcja: USA**
**Kino: „Świt", duża sala**

Reżyser i producent Stanley Kramer znany jest powszechnie ze swych radykalnych przekonań. Od blisko 20 lat realizuje filmy zawierające zawsze jakąś intencję krytyczną skierowaną pod adresem społeczeństwa amerykańskiego (np. „Ucieczka w kajdanach", „Kto sieje wiatr"), względnie w obronie ogólnoludzkich ideałów wolności i humanizmu („Wyrok w Norymberdze", „Statek szaleńców").

W „Szkole kowbojów" Kramer kontynuuje swoją walkę z wynaturzeniami społecznymi Ameryki. Wakacyjny obóz dla chłopców, którego uczestnicy „przerabiani są na kowbojów", jest jakby miniaturą dorosłego społeczeństwa wraz z obowiązującymi w nim elementami pedagogiki społecznej: kultem siły, męskości i sukcesu, cech leżących u podstaw amerykańskiego systemu wartości. Bunt sześciu chłopców, którzy uciekają by wypuścić na wolność skazane na odstrzał bizony — jest poetyckim symbolem protestu przeciw takiemu systemowi wartości. Metaforyczny i poetycki charakter tej paraboli potwierdza piękna pieśń „Błogosław zwierzętom i dzieciom", będąca swoistym, lekkim motywem filmu.

**„Śladem czarnowłosej dziewczyny"**
**Reżyseria: Zdravko Randic**
**Produkcja: jugosłowiańska**
**Kino: „Świt", mała sala, do 8 bm.**

Nazwisko jednego ze scenarzystów — Živojina Pavlovica sygnalizuje przynależność tego filmu do określonego nurtu w kinematografii jugosłowiańskiej, zwanego „czarnym", czasem również „pesymistycznym". Pavlovic, twórca takich filmów jak „Zwalił go Al Capone" czy „Przebudzenie szczurów", porównywany jest do Zoli i Bunuela. Bohaterami jego filmów są ludzie z marginesu społecznego, którym reżyser nie daje żadnej szansy na resocjalizację. Środowisko w filmie „Śladem czarnowłosej dziewczyny" jest identyczne, jak środowisko w „Kiedy będę martwy i biały" (film zakupiony dla DKF): bezrobotni, kombinatorzy, prostytutki — ludzie nie zakotwiczeni w życiu, o słabym charakterze i braku umiejętności sprecyzowania bardziej dalekosiężnych planów życiowych. Żyją z dnia na dzień, w błędnym kole tanich uciech, drobnych przestępstw, schodzą coraz niżej, przeważnie aż do tragicznego końca. Tytułowa bohaterka filmu jest swoistym wcieleniem typu „kobiety fatalnej" — wiąże uczucia jedynego wartościowszego w tym środowisku człowieka, ściąga go na drogę zbrodni i sama przypłaca to życiem.

**ZAKUPILIŚMY**

**„Podróże z Jakubem"** — węgierski film psychologiczno-obyczajowy. Dwaj młodzi ludzie wędrują służbowo po kraju konserwując sprzęt przeciwpożarowy. Obserwacja życia, kontakty z różnymi ludźmi i nabyte doświadczenia zmieniają ich beztroski dotychczas stosunek do świata.

(dr)

## BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA:

J. Nowakowski i M. Nowakowska — Tablice do obliczania nasypów przy podnoszeniu torów. Warszawa 1972. WKŁ. stron 613.

Tablica pomocnicza do obliczana przekrojów nasypów dla określenia objętości mas ziemnych przy podnoszeniu torów na stacjach, szlakach i bocznicach kolejowych ze szczegółowym uwzględnieniem terenów eksploatacji górniczej.

E. Mierzejewski — Eksploatacja kolejowych elektrycznych pojazdów trakcyjnych. Warszawa 1972. WKŁ, stron 236.

Książka podaje przegląd zagadnień technicznych i eksploatacyjnych związanych z obsługą i bieżącym utrzymaniem elektrycznych pojazdów trakcyjnych. Pokazano specyficzne cechy trakcji elektrycznej i jej wymagania oraz zasady prawidłowej współpracy z innymi służbami PKP.

M. Sznurowski — Utrzymanie podtorza kolejowego. Warszawa 1971. WKŁ, stron 233.

Autor omawia ogólne wiadomości o gruntach podtorza, ich badaniu i warunkach, jakim powinno odpowiadać podtorze. Niezbędne wiadomości dotyczące sporządzania projektów naprawy i bieżącego utrzymania podtorza kolejowego na szlakach i stacjach, z uwzględnieniem rejonów górniczych. Najczęściej spotykane wady podtorza, organizacja robót przy naprawie podtorza, technologia i mechanizacja tych robót, przykłady deformacji i naprawy podtorza na PKP.

**ANNA PARTYKA**

**Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia sprawą całego społeczeństwa.**

# *Kolejny wernisaż w Galerii „Pod Chmurką"*

*Jutro, tj. 5 sierpnia br., w Galerii „Pod Chmurką" (os. Centrum — D), nastąpi otwarcie kolejnej wystawy. Tym razem, będzie to ekspozycja obrazów RYSZARDA LEDWOSA. Aktu uroczystego otwarcia, tradycyjnie już, dokonają — przedstawiciel Komitetu Blokowego nr 1 w os. Centrum — D, oraz nasz znakomity artysta-rzeźbiarz, MARIAN KRUCZEK.*

*To wszystko dziać się będzie o godz. 18-tej. Warto przyjść na ten wernisaż, m. in. ze względu na unikalność Galerii, a także oryginalny przebieg uroczystości otwarcia.*

*Czy i tym razem, tak jak ostatnio, przygrywać będzie orkiestra cygańska (na zdjęciu), tego jeszcze nie wiadomo, należy jednak przypuszczać, że z orkiestrą czy bez — miłych niespodzianek nie zabraknie. (okt.)*

**Fot. O. HUTNICKI**

## HUMOR

rys. Jerzy Siepak

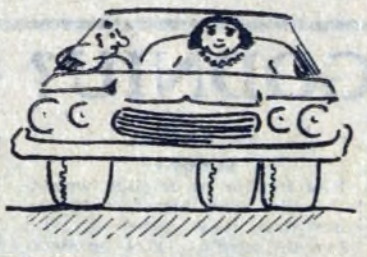

– OSTATNIO KOCHASZ SIĘ W MOSKWICZACH CZY FIATACH ?

ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI

## KRZYŻÓWKA

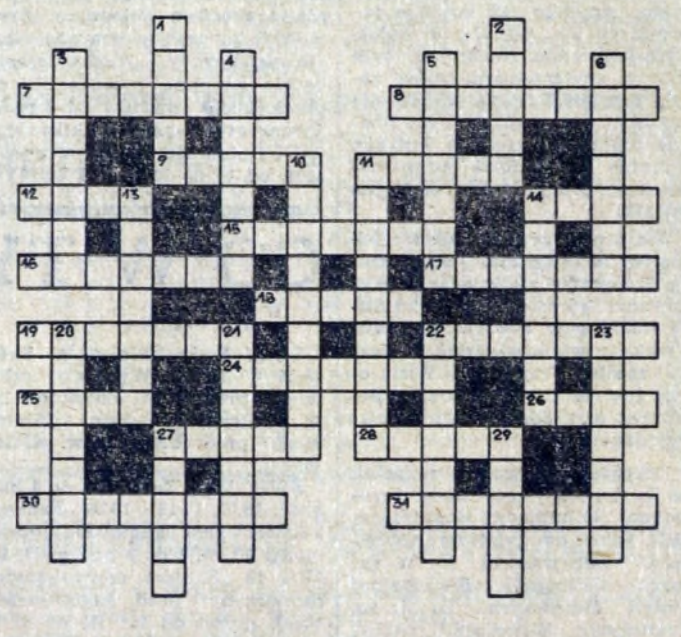

**Poziomo:** 7. żywe ogrodzenie, 8. miasto pow. nad Wilgą, 9. miasto pow. w woj. poznańskim, 11. za pracę, 12. miasto pow. w woj. bydgoskim, 14. do zabijania w głowę, 15. klika, 16. osobistość, 17. mianowany, wyznaczony na urząd, 18. przysmak gołębi, 19. tak nazywała się kiedyś pasta do butów, 22. średnica lufy, 24. prowincja rzymska w widłach Dunaju i Sawy, 25. bywa materiałem na widły, 26. grecki bóg wojny, 27. połysk, odbicie światła, 28. rodzaj kroju sukni, spódnicy, 30. do transportu owoców, 31. kocha ojczyznę.

**Pionowo:** 1. kufer, skrzynia, 2. przegląd, pokaz, 3. retoryczne nie wymaga odpowiedzi, 4. ktoś brzydki, niezgrabny, 5. mebel — zasłona, 6. plantacja winorośli, 10. skazany na b. ciężkie roboty, 11. ktoś z oficerów, 13. choroba zakaźna psów i kotów, 14. szpital szkolący studentów, 20. opis przedmiotu, zjawiska do odgadnięcia, 21. wybryk psota, 22. żegluga przybrzeżna, 23. pustelnik, 27. nagłe, krótkie światło, 29. obrys, kontur.

**Mśród czytelników, którzy do dnia 10 VIII br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.**

## MAŁA KRZYŻÓWKA

**Poziomo:** 3. despotyczny zwierzchnik, tyran, 6. bezwładność, 9. gliniany instrument muzyczny dęty, przypominający kształtem tułów ptaka, 10. nalewka z różnych gatunków owoców.

**Pionowo:** 1. przez wieki rywalizowała z Babilonią, 2. nowoczesna nawierzchnia bieżni sportowych i skoczni, 4. dawny woźny szkolny, pedel, 5. osoba krytycznie odnosząca się do wszystkiego, wątpiąca o wszystkim, 7. wynagrodzenie za pracę, pensja, 8. najniższy stopień podoficerski.

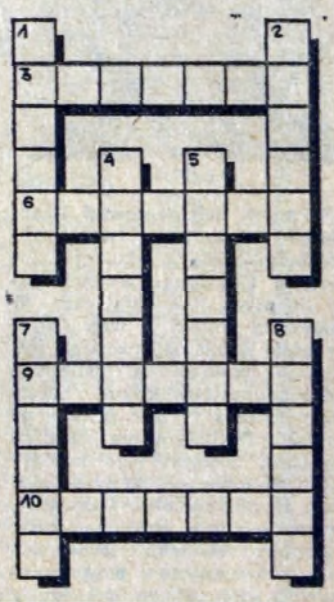

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 30

**Duża krzyżówka** poziomo: 7. stolica, 9. kilowat, 10. kwiat, 11. kloc, 12. gust, 13. skarpetki, 16. Sycylia, 17. podkowa, 18. droga, 20. elita, 22. Nemezis, 23. chinina, 24. kapiszony, 27. gnom, 29. Suza, 30 ławka, 31. antykwa, 32. wirówka. Pionowo: 1. staloryt, 2. plac, 3. sakwa, 4. oktet, 5. gong, 6. Warszawa, 8. niepodobieństwo, 13. saletrzak, 14. Indochiny, 16. adres, 17. pajac, 19. rezonans, 21. gniazdko, 25. pałac, 26. Orawa, 28. młyn, 29. stół.

**Mała krzyżówka** poziomo: 3. delegat, 7. szachista, 10. kołysanka, 11. Poronin. Pionowo: 1. metraż, 2. Kalisz, 4. książka, 5. chrzest, 6. parawan, 8. kłopot, 9. anemia.

### BONY KSIĄŻKOWE PO 50 ZŁ ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 29 WYLOSOWALI:

1. **Jerzy Łanocha**, 32-700 Bochnia ul. Krzeczowska 56,
2. **Roman Niwiński**, Kraków 28, os. Centrum C, bl. 10 m 90,
3. **Marian Rachelski**, Kraków 28, os. Urocze 7/110,
4. **A. Hartman**, Kraków 28, os. Krakowiaków 16/1,
5. **Eugeniusz Imiołek**, Kraków 28, os. Na Lotnisku 21/11.

**Uwaga, bony wysyłamy pocztą, raz w miesiącu.**

„GŁOS NOWEJ HUTY"
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny) 47-69 (sekretarz odpow. redakcji) 85-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1.